Cena 10 gr.

Redakcja: tel. [illegible], [illegible], Administracja: tel. 182-48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa". 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia [illegible] r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 80 gr. [illegible]

Echo

Rok XIV Nr. 248 — Łódź środa 7 września 1938 r.

PRAGA NIE KAPITULUJE
TYLKO SZUKA KOMPROMISU
Spokojniejsza ocena sytuacji w Europie.

PRAGA, 7. 9. — Sytuacja w Czechosłowacji jest wciąż jeszcze niewyjaśniona.

Szczegóły uchwał komitetu politycznego ministrów nie zostały dotychczas ogłoszone.

Wiadomości prasy angielskiej i francuskiej na temat ustępstw rządu czeskiego, który miał przyjąć za podstawę rokowań 8 punktów Henleina, spotkały się z oświadczeniem kierownictwa partii Niemców sudeckich, że

nic im nie wiadomo

o tego rodzaju stanowisku czeskich czynników oficjalnych.

Czeskie koła urzędowe wystąpiły wobec prasy zagranicznej przeciwko zbyt daleko posuniętemu pesymizmowi w ocenie sytuacji.

Oświadczono, że żądania karlsbadzkie Henleina brane są pod uwagę, ale że nie jest to jednoznaczne z kapitulacją władz czeskich, jest tylko poszukiwaniem drogi do kompromisu.

Natomiast londyńska prasa wieczorna twierdzi, że nowe propozycje rządu czeskiego zawierają następujące 3 główne tezy:

1) uznanie autonomii terytorialnej obszaru sudeckiego,

2) uznanie całkowitego równouprawnienia Niemców sudeckich,

3) uznanie języka niemieckiego jako jednego z języków urzędowych w obszarze sudeckim.

Dzienniki wypowiadają pogląd, że gdyby informacje te sprawdziły się, nowe propozycje rządu czeskiego mogły by się stać platformą dalszych negocjacyj z Niemcami sudeckimi.

WCZORAJSZE NARADY.

Po południu we wtorek zaznaczyło się wybitne ożywienie polityczne.

Odbyło się nieoficjalne zebranie Komitetu 6-ciu, na którym omawiano dalsze prace przygotowawcze do rozwiązania zagadnień narodowościowych. Zebranie to miało charakter czysto informacyjny.

Po południu lord Runciman przybył na Hradczyn, gdzie przyjęty został przez prezydenta Benesza.

W godzinach wieczornych zawezwani zostali do prezydenta Benesza posłowie sudeccy, Kundt i Sebekovsky. Audiencja ta trwała około 45 minut.

Po konferencji na Hradczynie posłowie Kundt i Sebekovsky, jak słychać, udali się do premiera Hodży, który doręczyć im ma formalne ostatnie i ostateczne propozycje rządu czeskiego.

POGŁOSKI PARYSKIE.

PARYŻ, 7. 9. — Prasa francuska wyraża przypuszczenie, że ostatni projekt ma być wynikiem prac lorda Runcimana i jako taki może liczyć na poparcie rządu brytyjskiego.

W Paryżu krążą pogłoski, że nowe propozycje, których ogłoszenie nastąpić ma w środę, będą miały charakter daleko idących ustępstw czeskich, na które rząd zdecydował się pod naciskiem W. Brytanii.

CO PRAGA ODRZUCA?

PRAGA, 7.9. — Słychać w formie pogłosek, że rząd czechosłowacki odrzucić miał trzy punkty programu Henleina, mianowicie: 1) uznanie światopoglądu narodowo - socjalistycznego; 2) przyznanie autonomii terytorialnej; 3) uznanie Niemców sudeckich za grupę zbiorową o charakterze publiczno - prawnym.

LONDYN, 7. 9. — Pomimo zarządzeń wojskowych sferom politycznym nie wydaje się, aby najbliższe dni czy tygodnie miały doprowadzić do wybuchu zbrojnego konfliktu. W każdym razie zmniejszają one, a nie zwiększają szans tego niebezpieczeństwa, którego istnienia, mimo wszystko, lekceważyć nie można.

KONTROLA NA GRANICY LOTARYNGII.

SAARBRüCKEN 7. 9. — W szeregu wsi, bezpośrednio położonych na granicy Lotaryngii, wydano ostre zarządzenie porządkowe. Do każdej wsi zostali skierowani funkcjonariusze Gestapo, których celem jest ścisła i ostrzejsza kontrola, jak to miało miejsce do tej pory, t. zw. małego ruchu granicznego.

PORT W MARSYLII ZAREKWIROWANY
przez władze wojskowe.

PARYŻ, 7. 9. — Odmowa portowych robotników w Marsylii przyjęcia propozycyj, wysuniętych przez pracodawców w porozumieniu z ministrem pracy, spowodowała rząd francuski do przedsięwzięcia energicznych kroków.

Dzisiejszy „Journal Officiel" publikuje rozporządzenie, na zasadzie, którego port w Marsylii zostaje zarekwirowany i oddany pod kontrolę władz wojskowych. Zarządzenie to wchodzi w życie natychmiast.

Generał Zamorski
gościem kanclerza Hitlera.

NORYMBERGA, 7.9. — Główny komendant policji polskiej gen. Zamorski bawi w Norymberdze jako gość kanclerza Hitlera.

Wczoraj gen. Zamorski udał się na 2-dniowy pobyt do Monachium dla zwiedzenia tamtejszych ośrodków policji niemieckiej.

W piątek gen. Zamorski powraca do Norymbergi.

Kanclerz Hitler przyjął na specjalnej audiencji gen. Zamorskiego.

KONGRES W NORYMBERDZE.



Kanclerz Hitler po przybyciu do Norymbergii przejeżdża przed frontem oddziałów.

Rewizja paktu Ligi Narodów
Wniosek delegacji brytyjskiej.

LONDYN, 7.9. — „Daily Herald" przewiduje, że na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie delegacja brytyjska zgłosi wniosek, zmierzający do rewizji paktu Ligi. Wniosek ten dotyczyć będzie następujących 4 punktów:

1. Wiążący charakter postanowień sankcyjnych art. 16 nie będzie nadal uznawany przez większość członków Ligi i będzie przeto uważany jako czasowo zawieszony.

2. W wypadku agresji, państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów, winny podjąć konsultacje w sprawie ewentualnej akcji, ale decyzja podjęcia jakiejkolwiek akcji uważana być musi jako należąca do kompetencji każdego państwa we własnym zakresie.

3. Należy dążyć do wzmożenia artykułu 19-tego paktu dotyczącego rewizji traktatów.

4. Podejmowanie jakiejkolwiek akcji, która uznana zostałaby jako stosowna i skuteczna dla zabezpieczenia pokoju, nie powinno wymagać — jak dotychczas — jednomyślnego głosowania rady lub zgromadzenia.

Dolar 5.28 1/2

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.28 i pół, funty szterlingi 25.56, franki szwajcarskie 119.75, franki francuskie 14.35 i liry włoskie po 21.30.

W. Książęta rosyjscy
otrzymali obywatelstwo brytyjskie

LONDYN, 7.9. — Wczoraj otrzymało trzech członków cesarskiej rodziny rosyjskiej obywatelstwo brytyjskie. Są to wnuki wielkiej księżnej Xeni, siostry zamordowanego cara — książęta Aleksander i Michał oraz księżniczka Xenia, którzy studiują w Anglii.

Angielski statek „Marwia" zbombardowany
Bitwa nad rzeką Ebro
trwa z niesłabnącą zaciętością.

SALAMANKA, 7. 9. — Komunikat powstańczy kwatery głównej: Wczoraj wojska powstańcze dokonały wyrównania swych linij na froncie Walencji, na odcinku Pena Julian. Znaczne postępy poczynili również powstańcy na froncie Ebro, gdzie w ręce ich wpadli liczni jeńcy oraz znaczne zapasy materiału wojennego. Trzy nieprzyjacielskie czołgi zostały zniszczone. Liczne ataki wojsk rządowych, przeprowadzone na froncie Estremadury, zostały z wielkimi dla nich stratami odparte. Wczoraj lotnicy powstańczy zestrzelili 13 samolotów nieprzyjacielskich.

KOMUNIKAT „RZĄDOWY".

BARCELONA, 7. 9. — Komunikat ministerstwa obrony narodowej: Wczoraj trwały zacięte walki na wszystkich odcinkach frontu Ebro. Wojska rządowe stawiły energiczny opór gwałtownym atakom nieprzyjacielskim na pozycje, położone na północ od Corbera i Sierra de Caballe. — Wojska powstańcze poniosły w tych atakach znaczne straty. Lotnicy powstańczy bombardowali wczoraj port Alicante, przy czym uszkodzony został stojący tam na kotwicy angielski statek „Marwia".

Kolejka górska na szczyt Gubałówki
zostanie uruchomiona w tegorocznym sezonie zimowym

ZAKOPANE, 7. 9. — Prace przy budowie trzeciej w Polsce kolejki górskiej, prowadzącej na szczyt Gubałówki, są obecnie w pełnym toku, a wszystkie roboty wykonywane są w szybkim tempie. Najbardziej zaawansowane są prace przy budowie torowiska. Jak wiadomo, kolejka na Gubałówkę jest kolejką systemu linowo - terenowego i posuwa się po specjalnie dla siebie wybudowanym torze, podobnie jak kolejka na szczyt Góry Parkowej w Krynicy.

W niedługim czasie spodziewane jest przystąpienie do układania szyn na torowisku. Również posunęły się w dużej mierze roboty budowlane. Budynek stacji dolnej jest już w części wykonany, natomiast pod budowę stacji górnej położono już fundamenty. Są także gotowe fundamenty pod budowę dużej restauracji przy stacji górnej.

Ukończenie budowy kolejki nastąpić ma odpowiednio wcześnie, by umożliwić wykorzystanie jej jeszcze w ciągu całego nadchodzącego sezonu zimowego.

Stosownie do zastrzeżenia, uczynionego przez Min. Komunikacji przy udzielaniu Lidze Popierania Turystyki koncesji na budowę kolejki na Gubałówkę, przy budowie używane są wszystkie możliwe materiały i instalacje krajowej produkcji.

Otwarte drzwi w pociągu
uszkodziły parowóz i trzy wagony

RZESZÓW, 7. 9. — Na stacji kolejowej Rzeszów — Staroniwa wyładowywali robotnicy z wagonu ciężarowego cegłę przeznaczoną na budowę P. Z. L. W tym celu robotnik Maziak Adolf otworzył dwuskrzydłowe drzwi wagonu i pozostawił je otwarte. O godzinie 13.40 nadjechał ze strony Jasła pociąg osobowy, zaczepiając otwarte drzwi, przez co uszkodzony został prawy bok parowozu i 3 wagony pociągu osobowego Nr. 1522. Drzwi wozu ciężarowego zostały w górnej części złamane, a szyna wygięta. Przerwy w ruchu i wypadku w ludziach nie było. Przyczyną wypadku było niedbalstwo robotników oraz brak nadzoru. Szkody na razie nie ustalono. Wszczęto dochodzenia prokuratorskie oraz komisji kolejowej.

Złodzieje okradli żonę dyrektora B.G.K.

TARNÓW, 7.. — Zuchwałej kradzieży dokonano w mieszkaniu żony dyrektora Banku Gosp. Kraj. oddział w Tarnowie p. Zofii Hanausek (ul. Krakowska). Łupem złodziei padła biżuteria łącznej wartości ok. 6000 zł. W związku z tą kradzieżą kilka osób zostało aresztowanych.

OBRABOWANY AMBULANS.

Ubiegłej nocy dokonano zagadkowej kradzieży w ambulansie pociągu między Stryjem a Lwowem. Nieznani sprawcy dostali się do wnętrza przez wybicie otworu w podłodze wagonu, po czym rozbili kasę i zabrali gotówką 2.180 zł oraz w listach wartościowych 3000 zł.

Obsługę wagonu policja przytrzymała aż do wyjaśnienia sprawy. Dochodzenia zmierzają na razie do ustalenia czy kradzieży dokonano w czasie jazdy pociągu czy też na dworcu kolejowym we Lwowie.

Podwójne zapłaty za dostawy
w częstochowskich wodociągach i kanalizacji?

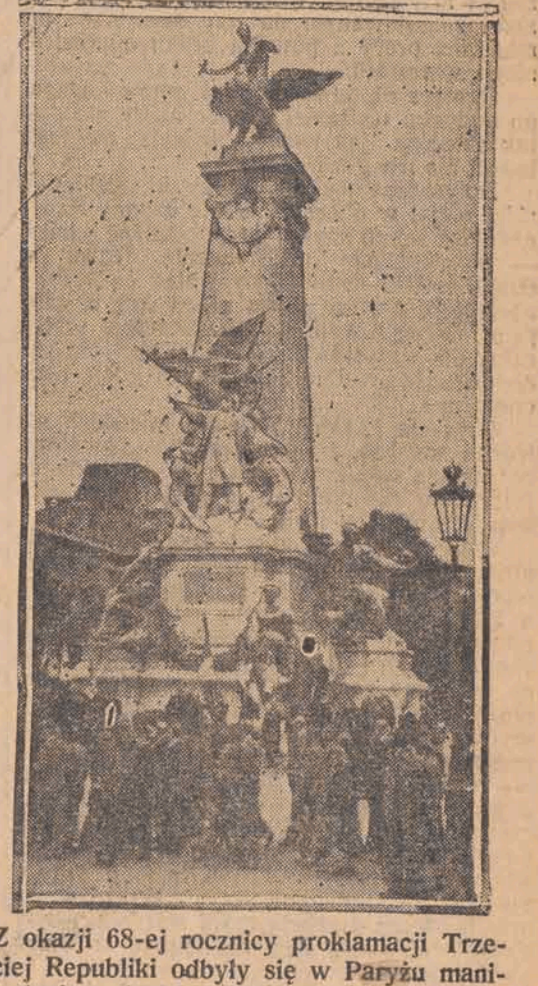
CZĘSTOCHOWA, 7.9.— Na pierwszym powakacyjnym posiedzeniu Rady Miejskiej radni Koła Narodowego wystąpili z nagłym wnioskiem domagającym się kontroli w wodociągach, bowiem w tym resorcie gospodarki miejskiej płaci się dwa razy za raz wykonaną robotę. W związku z tym ukazała się nawet notatka w jednym z pism.

Na skutek tej notatki Zarząd Miejski skierował powyższą sprawę do zbadania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej. Z chwilą skierowania sprawy do Komisji Rewizyjnej, automatycznie dalszy jej bieg winien być zgodny z obowiązującymi przepisami i ustawą samorządową podany do wiadomości radnych. Zarząd Miejski zapoznawszy się ze sprawą, wbrew ustawie nie przedstawił jej na Radę Miejską, a samodzielnie skierował ją do prokuratora, skąd po odrzuceniu skargi jako bezpodstawnej, dostała się ona do prasy, nim, zgodnie z ustawą, Rada Miejska zdołała się z nią poznać.

Wobec tego radni Str. Nar. domagają się, aby Rada Miejska upomniała Zarząd Miejski, by pamiętał o kompetencjach Rady i do złożenia szczegółowego sprawozdania z kontroli, przeprowadzonej w Wodociągach i Kanalizacji Miejskiej. Nagłość wniosku uzasadniamy niepokojem wśród mieszkańców miasta, wywołanym stwierdzeniem przez prokuratora metod podwójnych zapłat".

W odpowiedzi p. prezydent oświadczył, iż jakkolwiek Rada Miejska nie jest organem powołanym do udzielania upomnień Zarządowi Miejskiemu, mimo to przekazuje nagły wniosek do komisji.

W 68-ą rocznicę proklamacji Trzeciej Republiki.



Z okazji 68-ej rocznicy proklamacji Trzeciej Republiki odbyły się w Paryżu manifestacje związków oficerów rezerwy i b. kombatantów. Na zdjęciu — moment przemarszu związków b. oficerów i podoficerów przed posągiem Gambetty, szefa pierwszego rządu republikańskiego we Francji.

Kto tworzy grozę?
WIDZĘ WOJNĘ... SŁYSZĘ HUK ARMAT...
List pasterski J.E. Ks. biskupa H. Przeździeckiego

SIEDLCE 7. 9. — J. E. ks. biskup dr Henryk Przeździecki, ordynariusz diecezji podlaskiej wydał list pasterski do swych diecezjan, w którym porusza szereg aktualnych tematów:

„...Widzę wojnę — pisze ks. biskup — Słyszę huk armat, szczęk szabel, bagnetów, odczuwam gazy trujące. Nieustanne jęki... Widzę miasta, wsie, lasy, pola pokryte tysiącami trupów...

„Kto twórcą tej grozy, tych tych nieszczęść?! Jedna odpowiedź: ci, którzy głusi są na wszelki głos prawa naturalnego, ci, którzy podeptali i depcą Zakon Chrystusa, zakon miłości bliźniego i sprawiedliwości.. Zbrodniarzy odda ją do sądów, które ich karzą, a czyż rząd państwa, który wojnę prowadzi w tym celu, aby zapanować nad innym państwem, aby ciągnąć z niego zyski, nie tysiąckroć i więcej jeszcze razy jest gorszy od najbardziej występnych zbrodniarzy?!.. Błogosławionaś Matko Ojczyzno, żeś wojen zaborczych nie prowadziła! Daj Boże, aby do ciebie, Ojczyzno moja, nigdy plama takiej zbrodni nie przylgnęła!...

„Inny obraz ustawicznie przesuwa się przed oczyma duszy mojej. Obraz ten sprawia ból i rozdziera serce. Oto miliony ludzi bez pracy. miliony pracujących zarabiają niedostatecznie na wyżywienie siebie i swych rodzin. W iluż to rodzinach, zamiast pokoju, zdrowia, zadowolenia— głos rozpaczy, choroby, łzy, brak dostatecznego pokarmu, odzienia, dachu nad głową!... Twórcą tego stanu rzeczy jest chęć zysków jak największych, chociażby z największą szkodą bliźnich.

POTWORNY RAJ.

„Aby ten stan rzeczy zmienić, zabrały się do pracy socjalizm i komunizm. Socjalizm nie osiąga i nie osiągnie celu, do którego dąży, ponieważ szerzy nienawiść klasową i usuwa ze swej pracy religię, wystepuje przeciwko jej zasadom, co najwyżej religię uznaje za rzecz prywatną. Socjalizm nie orientuje się, że religia to nie rzecz prywatna, lecz powszechna, obowiązująca. Religia to życie według zakonu miłości i sprawiedliwości nie tylko jednostek, lecz i narodów, państw i całej ludzkości. Kto tego nie uznaje, kto do tego nie dąży, kto nie na tych zasadach buduje prawa, ten jest wrogiem ludzkości..

„Czym jest komunizm?"—odpowiedzią na to pytanie jest Rosja sowiecka. Bolszewicy obiecali z Rosji uczynić raj. A co uczynili? Jaki skutek ich działalności? — O, straszny, potworny raj!

Piekło głodu, nędzy, morderstw!

Kto policzy w Rosji sowieckiej skazanych do więzień, katorg, obozów, wyczerpanych pracą ponad siły, rozstrzeliwanych?! Lud w nędzy pracuje i musi ofiary składać na rozszerzanie wojen wśród innych narodów, na propagandę komunizmu bezbożnictwa. Propagandą komunizmu jest wszędzie... Starsi i młodzież! baczcie, aby komunizm nie chwycił Was, nie wyrwał Wam duszy wiary, nie przepoił nienawiścią, stalibyście się wtedy nie synami ojczyzny, lecz jej wrogami..

WRÓG POLSKI.

Dalej Arcypasterz Podlaski występuje przeciw złym i niemoralnym książkom i drukom, szerzącym bezbożnictwo i bezwstyd. Zwraca się do rodziców, by przeciwdziałali demoralizacji i do młodzieży, by przejęła się nauką Chrystusa. Z kolei porusza ks. Biskup sprawę masonerii, o której dziś tak głośno, a która jest rozpowszechniona po całym świecie. Jest to organizacja tajna, o której wiadomo, że walczy z Kościołem, szerzy bezbożnictwo i rozluźnienie obyczajów. „Nam katolikom nie tylko nie wolno do masonerii, potępionej przez Stolicę Apostolską, należeć, lecz nie wolno też nic czynić, co mogłoby doprowadzić do wniosku, że aprobujemy zasady masonów. Przeto, chociaż ich jako bliźnich miłujemy, stosunków jednak towarzyskich z masonami, z odstępcami od wiary, żyjącymi w nielegalnych związkach, nie wolno nam utrzymywać. Nie zapominajmy też, że dzieje Polski aż do ostatnich chwil są świadkiem, że masoneria jest wrogiem Polski".

Wspominając następnie o państwach totalnych, w których jedne mają wyłączne prawo rozkazywania a drudzy mają tylko rozkazów słuchać i podatki płacić. Ks. Biskup oświadcza, że „państwo tylko wtedy jest potężne, gdy członkowie jego... przyjmują udział w budowie, w zarządzie i w rozwoju państwa". Jeżeli chodzi o kwestię żydowską Dostojny Autor zwraca uwagę, że wrogami żydów są ich współrodacy, którzy wpajają w nich nienawiść do innych narodów; którzy biorą udział na całym świecie w rozmaitych zamieszkach, przewrotach, w gnębieniu i mordowaniu ludzi, są ich katami; którzy szerzą pijaństwo, niewiarę, rozpustę... Od ich pracy zależy,

aby przestali to czynić...!

CHRZEŚCIJAŃSKI HANDEL.

Błędem naszych przodków było, że nie cenili handlu, a nawet nim gardzili. Błąd ten należy naprawić. Nie jest antysemityzmem, jeżeli zabieramy się obecnie coraz bardziej do handlu, do tworzenia wszelkiego rodzaju spółdzielni, kas bezprocentowych, do rozwoju rzemiosła, do tworzenia stowarzyszeń rzemieślniczych. Praca ta jest konieczna, bez niej naród polski zginąłby z nędzy".

Przechodząc do problemów wsi polskiej Arcypasterz wzywa młodzież, by po ukończeniu szkół zawodowych lub kursów, wracała na wieś, do stron rodzinnych. Niech też idą na wieś i do miasteczek lekarze i adwokaci. Gdzie jest daleko do szkoły powszechnej, trzeba zakładać szkoły prywatne. Dbać też należy o biblioteki parafialne i dobre książki. „Gimnazja i licea są prawie niedostępne dla młodzieży wiejskiej. Nie opuszczać rąk. Twórzmy bursy dla młodzieży wiejskiej tam, gdzie są gimnazja i licea. Twórzmy wspólnymi siłami przy pomocy czynnej duchowieństwa. Ja ze swej strony będę dopomagał w tej tak bardzo potrzebnej, wprost koniecznej sprawie".

15 bm. „Dar Pomorz a" wyrusza w podróż
Tylko 98 uczniów przyjęła w bież. r. P. Szkoła Morska

GDYNIA, 7. 9. — Do Państwowej Szkoły Morskiej zgłosiło się w tym roku 180 kandydatów, z których przyjęto 98, reszta odpadła z powodu niedostatecznego stanu zdrowia, lub nie należytego przygotowania.

Dnia 15 bm. statek szkolny „Dar Pomorza" wyruszy w doroczną kilkumiesięczną podróż ćwiczebną. Zawinie on do portów: Casablanca, Antyle, Barbator, Portorico, Columbia, Jamaica i Kuba i powróci do kraju w końcu kwietnia przyszłego roku.

Śmiertelny odpoczynek na szynach
Straszna śmierć staruszki.

Z Katowic donoszą:

Na torze kolejowym pomiędzy Chebziem i Orzegowym wydarzył się wieczorem tragiczny wypadek.

Mieszkanka Rudy Śl., upośledzona na umyśle staruszka, 87-letnia Franciszka Zarembowa, udała się na przechadzkę w kierunku toru kolejowego. Tu weszła na nasyp i usiadła na szynach. Niebawem nadjechał pociąg ze strony Chebzia. Maszynista nie zauważył siedzącej na szynach kobiety, a ona sama nie usunęła się w porę.

Maszynista w ostatniej chwili zauważył kobietę, jednak nie był już w stanie zatrzymać biegu pociągu, który wpadł na nieszczęśliwą i rozszarpał ją.

Po zatrzymaniu pociągu, spod wagonów wydobyto zwłoki staruszki, po czym umieszczono je w miejscowej kostnicy.

—oOo—

Układ w przemyśle dzianym
zostanie podpisany w piątek

ŁÓDŹ, 7.9. — Długotrwały zatarg w przemyśle dzianym o unormowanie warunków płacy i pracy został wczoraj zakończony.

W okręgowej Inspekcji Pracy odbyła się konferencja pod przewodnictwem insp. Wyrzykowskiego z przedstawicielami właścicieli i świata robotniczego. Reprezentowane były: przemysł wielki, średni, niezrzeszony i zarobkowy.

Podkreślić należy tu b. charakterystyczny fakt, że ten poważny i długi zatarg przez cały czas przeszedł i zakończył się bardzo spokojnie bez strajku. Zasługę tą należy w znacznej mierze przypisać komisji fachowej, a także przemysłowi wielkiemu. Komisja fachowa, reprezentowana przez obie zainteresowane strony, ustaliła warunki umowy, które przedstawiciele przemysłu wielkiego wczoraj zaakceptowali.

Główniejsze punkty podpisanego układu są następujące: płace dla dziewiarzy, cerowaczek i szpularek, w stosunku do dotychczasowych są wyższe o 5—15% w przemyśle wielkim i średnim, i o 20—30% w przemyśle niezrzeszonym i zarobkowym. Ustalono dalej, że dla fabryk pracujących na akord obowiązują stawki ułożone przez komisję fachową a dla firm pracujących na dniówkę (fabryki zarobkowe) będą obowiązywać stawki 8 zł dziennie przy produkcji towarów letnich i 9.86 zł dziennie przy produkcji towarów zimowych.

Cennik na poszczególne artykuły przyjęto według taryfy komisji fachowej. Prawa delegatów zostały ustalone na zasadzie umowy ogólnej w przemyśle włókienniczym. Układ ten zostanie formalnie podpisany dn. 9 bm. Natychmiast po tym mają podobno związki robotnicze złożyć odpowiedni memoriał w Ministerstwie Opieki Społecznej, z prośbą o nadanie umowie mocy powszechności.

Należy przypuszczać, że powyższy układ moc tę z całą pewnością otrzyma, gdyż pozwoli to w znacznej mierze na szybsze i sprawniejsze uporządkowanie stosunków pracy w tej ogromnej, a dotąd zupełnie nie unormowanej gałęzi przemysłu.

Dziwnym może wydawać się stanowisko zajęte na konferencji przez przemysłowców zarobkowych, którzy mimo, że przed tym wysunęli propozycję wysokości dniówek wedle zarobków robotnika największych łódzkich fabryk, potem gdy one zostały ustalone, wycofali się.

Będzie to prawdopodobnie znowu źródłem niezadowoleń tej grupy.

ZATARG W WIDZ. MANUFAKTURZE.

Na terenie Widzewskiej Manufaktury powstał nowy zatarg.

Tło jego jest następujące:

Dyrekcja Widz. Manufaktury od dawna oddawała wszystkie roboty malarskie, blacharskie i stolarskie innym przedsiębiorstwom, które za wynagrodzeniem pracowały na jej terenie.

Otóż obecnie wszyscy ci przedsiębiorcy przestali wypłacać robotnikom za pracę. Robotnicy wnieśli sprzeciw i skierowali się z prośbą o interwencję do Inspektoratu Pracy. Przedsiębiorcy tłumaczą się, że nie mają pieniędzy, bo administracja Widzewskiej Manufaktury nie wypłaca im należności.

SYTUACJA STRAJKU TRANSPORTOWCÓW

Konferencje w sprawie strajku teransportowców jeszcze trwają. Wczoraj zakończono pertraktacje z jedną grupą pracowników, — zatrudnionych na miejscu w domach ekspedycyjnych. Obecnie zaś toczą się jeszcze pertraktacje z drugą grupą pracowników a mianowicie: szoferami.

Należy oczekiwać, że w ciągu dnia dzisiejszego nastąpi wreszcie zakończenie zatargu a w najbliższym czasie strajkujący transportowcy przystąpią do pracy.

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) *Wbrew przewidywaniom, kongresu norymberskiego nie zagaił Hitler, lecz jego zastępca, Rudolf Hess. Proklamację Hitlera odczytał gauleiter Wagner. W deklaracji tej Hitler powitał przedstawicieli siedmiu nowych okręgów partyjnych (dawnej Austrii). Kongres obecny stoi pod znakiem Wielkich Niemiec i walki z żydostwem międzynarodowym, największym wrogiem Rzeszy. Niemcy osiągnęły zupełną niezależność gospodarczą i mogą wystarczyć sobie same w razie blokady. Dalej podkreślił ideową współpracę faszyzmu i narodowego - socjalizmu. Proklamacja Hitlera pominęła milczeniem sprawę sudecką oraz ostatnie zarządzenia wojskowe Francji. Wpłynęło to uspokajająco na nastroje w Norymberdze.*

(—) Ministerstwa spraw wojskowych Anglii i Stanów Zjednoczonych wymieniły pomiędzy sobą plany i patenty, dotyczące produkcji samolotów, czołgów, gazów bojowych i innych działów uzbrojenia.

(—) W Wiedniu odbyły się demonstracje przeciwko transmisjom czeskim wiedeńskiego radia.

(—) Syndykat emigracyjny otrzymał wiadomość o całkowitym wstrzymaniu emigracji do Brazylii na okres trzech miesięcy. Stoi to w związku z wprowadzeniem w życie nowego dekretu o wychodźtwie.

(—) Nad Truskawcem przeszedł katastrofalny huragan. Straty wynoszą 150.000 złotych.

(—) Złotym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni: starosta grodzki dr H. Mostowski, komendant P.P. w Łodzi podinspektor Niedzielski (po raz drugi) oraz kierownik Inspekcji Budowlanej Zarządu Miejskiego w Łodzi inż. K. Kopeć — za akcję porządkowania miasta.

(—) Stow. Polsko - Jugosłowiańskie w Łodzi pod przewodnictwem prezydenta Godlewskiego uchwaliło wysłać gratulacje dla króla Piotra II z okazji 15-ej rocznicy urodzin.

(—) Rozbiórka strychów domów w Łodzi została wstrzymana do wiosny roku przyszłego.

(—) Wojewoda Józewski wziął udział w posiedzeniu prezydium komitetu budowy Domu - Pomnika Marszałka J. Piłsudskiego. Przewodniczący — dyrektor Izby Skarbowej dr Rzadkiewicz i przewodniczący sekcji budowy — starosta mgr. Denys zapoznali Wojewodę z pracami komitetu.

Od kilku lat po raz pierwszy
berlinki na Warcie.

ŚREM, 7. 9. — Na Warcie pod Śremem pojawiły się po kilkuletniej przerwie po raz pierwszy duże berlinki, holowane przez statek „Wenus" po transport cegieł do Biedruska. Istnieje nadzieja, że wobec rozpoczęcia budowy kanału Warta — Gopło, komunikacja wodna na Warcie pod Śremem z powrotem ożywi się.

Święto narodowe Litwy

WARSZAWA, 7. 9. — Republika litewska w dniu 8 bm. obchodzi swoje święto narodowe. Poselstwo litewskie w Warszawie komunikuje, że w dniu tym biura poselstwa będą nieczynne.

Upamiętnienie walk.
Przełęcz Marsz. Śmigłego-Rydza

LIMANOWA, 7. 9. Szereg organizacyj społecznych oraz społeczeństwo limanowszczyzny postanowiło nazwać przełęcz na Chyżówkach przełęczą im. Marszałka Śmigłego-Rydza, dla upamiętnienia walk w roku 1914, stoczonych przez oddział legionistów pod dowództwem obecnego Marszałka Śmigłego-Rydza. Legioniści nocą otoczyli Chyżówkę i wzięli do niewoli około stu nocujących tam kozaków.

CHŁODNO.
Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 7. 9. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła 11 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa temperatura wynosiła plus 9 stopni. Ciśnienie barometryczne spadło do 750 milimetrów. Pogoda utrzyma się pochmurna i dżdżysta.

Wiatry zachodnie.

Łódź bez odpowiedniego gmachu teatralnego
Lotna ekipa artystyczna dla specjalnych występów.

ŁÓDŹ, 7. 9. — Otwarciu bieżącego sezonu teatralnego w Łodzi towarzyszą niesprzyjające okoliczności. Doborowy i uzupełniony zespół artystyczny, rozporządzający repertuarem zmontowanym na trzy sceny, nie ma możności pracy z powodu braku odpowiedniego warsztatu.

Ogniąca się od szeregu lat sprawa własnego budynku teatralnego może nigdy nie była tak aktualna jak właśnie dzisiaj: oto teatr łódzki nie ma gdzie grać!

Dotychczasowy lokal przy ul. Śródmiejskiej został w obecnym stanie uznany za nie nadający się do użytku przez odnośne władze — projektowane uruchomienie teatru w Grand Hotelu napotkało również na wielkie trudności. A tymczasem praca wre w całej pełni. Przygotowuje się równocześnie szereg sztuk dla wszystkich scen łódzkich, chociaż do dzisiejszego dnia niewiadomo gdzie będą one grane..

Dyrekcja Łózkich Teatrów Miejskich ma jednak nadzieję, że kłopoty te są chwilowe, że zostaną one zwalczone przy niesłychanie życzliwym stosunku władz miejskich, patronujących łódzkiej scenie.

Plan pracy na sezon bieżący przewiduje prowadzenie Teatru Polskiego o charakterze reprezentacyjnym (przy ul. Cegielnianej 27) w którym wystawione będą sztuki z wielkiego repertuaru i utwory widowiskowe — Teatru Małego (o pomieszczenie którego czynione są usilne zabiegi) przeznaczonego dla sztuk kameralnych i ostatnich najgłośniejszych nowości oraz Teatru Popularnego z repertuarem od charakterze wybitnie polskim — ze stałą siedzibą przy ul. Ogrodowej 18 a grającego kolejno we wszystkich dotychczasowych salach na peryferiach, więc: u Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, na Widzewie w Niciarni przy ul. Niciarnianej oraz u Scheiblera i Grohmana przy ul. Przedzalnianej. Już teraz dyrekcja czyni starania, ażeby działalność teatru tego rozciągnąć również na Bałuty.

Równocześnie uruchomiona zostanie specjalna ekipa artystyczna, której celem będzie propagowanie kultury i literatury przez niesienie żywego słowa we wszystkich ośrodkach życia oświatowego, wszystkich związkach, towarzystwach i stowarzyszeniach ze specjalnym uwzględnieniem szerokih sfer robotniczych Łodzi.

Należy żywić nadzieję, iż dodatnie osiągnięcia tej nowej placówki przyczynią się do nawiązania ściślejszego kontaktu jeszcze szerszych rzesz z teatrem.

Na najbliższe tygodnie przewidziany jest następująmy repertuar: oprócz „Aszantki" Wł. Perzyńskiego, „W perfumerii" M. Laszlo w Teatrze Polskim, w Teatrze zaś Popularnym wznawia się na kilka wieczorów dla publiczności, która z powodu ferii letnich nie widziała dotychczas tej sztuki, „Damę od Maksyma" E. Feydeau.

Wielki sezon rozpocznie się w pierwszych dniach października. W Teatrze Polskim zainauguruje go arcydzieło Rostanda „Cyrano de Bergerac" w reżyserii Karola Borowskiego — w Teatrze Małym (licząc że do tej pory lokal będzie już ustalony) — „Subretka" Devala z gościnnym udziałem ulubienicy łódzkiej publiczności Stefanii Jarkowskiej — w Teatrze Popularnym zaś, z okazji piętnastoletniego jubileuszu istnienia tej ze wszech miar pożytecznej instytucji, „Chata za wsią" Kraszewskiego w wykonaniu czołowych artystów łódzkich scen.

Jako następne sztuki przewidziane są w Teatrze Polskim „Major Barbara" B. Shawa i Słowackiego „Kordian", — w Teatrze Małym największy szlagier scen europejskich i warszawskiej „Matka natura" Birabeau oraz najnowsza sztuka Choromańskiego „Kochankowie państwa", w Teatrze Popularnym zaś „Radcy pana radcy" Bałuckiego i „Wicek i Wacek" Przybylskiego względnie „Wesele Fonsia" Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

Ekipa dla prac oświatowo-artystycznych przygotowuje wieczór ku uczczenia pamięci Adama Asnyka, Andrzeja Struga, Stefana Żeromskiego, Stanisława Wyspiańskiego. Część recytacyjno-widowiskowa wieczorów tych poprzedzona będzie odpowiednimi prelekcjami.

Dyrekcja Łódzkich Teatrów Miejskich żywi głębokie przeświadczenie, iż chwilowe techniczne trudności hamujace rozwinięcie pełnego zasięgu repertuarowego, zostaną w najbliższym czasie pokonane i że wyżej wyszczególnione plany artystyczne znajdą szybki i pełny swój wyraz teatralny, który niewątpliwie będzie poparty przez szeroki kulturalny ogół łódzki.

Robotnik ocalił rękę z trybów maszyny
KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 7.9. — Nocy dzisiejszej w fabryce Horaka w Rudzie Pabianickiej uległ wypadkowi 27-letni robotnik August Albrecht, zamieszkały przy ul. Staszica 122 w Rudzie Pabianickiej. Albrechtowi maszyna pochwyciła dłoń. W ostatniej chwili robotnik wyrwał rękę, doznał jednak zmiażdżenia palca. Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł go do domu na dalszą kurację.

— Drugi wypadek przy pracy miał miejsce w hucie szklanej firmy „Geha" przy ul. Nowej nr 24-26. Tutaj uległ głębokiemu przecięciu dłoni szkłem 18-letni robotnik Józef Tomczak, zamieszkały przy ul. Nowej 23. Ponieważ Tomczak ma przecięte ścięgna dłoni lekarz pogotowia PCK, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, umieścił go w szpitalu Ubezpieczalni.

— Na ulicy Chłodnej uderzony został przez samochód 34-letni Eugeniusz Grzelak, zamieszkały przy ul. Chłodnej 18. Grzelak doznał rany dartej na lewym pośladku. Opatrzony przez lekarza udał się o własnych siłach do domu.

— 23-letnia Janina Gromkowska, zamieszkała przy ul. 6 Sierpnia 50 otruła się jodyną w celach samobójczych. Karetką pogotowia przewiezioną została do szpitala Ubezpieczalni. Przyczyna zamachu nie jest znana.

— W domu nr 48 przy ul. Nowej pobita została lokatorka tegoż domu 33-letnia Marianna Sobieska, która doznała kilku ran tłuczonych głowy i twarzy. Pobitą opatrzył lekarz pogotowia i pozostawił ją na miejscu wypadku.

Wieśniak odciął wisielca

RADOMSKO, 7. 9. — W pobliżu wsi Jasień przechodzień Andrzej Radosz zauważył w lesie wiszącego na drzewie, zdala od drogi, jakiegoś człowieka. Radosz podszedł do wisielca i zdjął go z gałęzi. Samobójca po pewnej chwili otworzył oczy i wrócił do przytomności. Niedoszłym wisielcem okazał się jakiś wędrowny kupiec - żyd, nieustalonego nazwiska. Po pewnym odpoczynku żyd wstał, zabrał tłumoczek i laskę i poszedł w głąb lasu, nie podziękowawszy nawet swojemu wybawcy.

ŻYCIE ZGIERZA
POGOTOWIE... CZY POLEWACZKA?
Uciążliwe przewozy chorych.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej omawiano sprawę utrzymania miasta w czystości. Szczególny nacisk kładziono na polewanie ulic, rzecz niezmiernie ważną zwłaszcza w lecie. Że trzeba polewać ulicę nie ulega wątpliwości, tym bardziej, że... brudzą się nowo malowane domy, jak to stwierdził jeden z ojców miasta. A że trudno jest każdemu konewką nosić wodę i wylewać na ulicę, więc Zarząd Miejski prawie, że postanowił w przyszłym roku budżetowym nabyć samochód-polewaczkę, cena którego może kształtować się podobno w granicach 20 tys. zł. Dobra to rzecz taka polewaczka, ale istnieje w tym wszystkim jedno „ale'.

Zarząd Miejski w Zgierzu zlikwidował w swoim czasie szpital. Obecnie chorych umieszcza się w szpitalach łódzkich. Ubezpieczonych wysyła Ubezpieczalnia, bogaci sami się leczą ,zaś biedniejszych utrzymuje w szpitalach Zarząd Miejski. Przewozi się ich miejską karetką pogotowia, która jest symbolem... choroby i nędzy fizycznej. Stary rozklekotany, kryty dyliżans, którym na pewno żaden z ojców miasta do szpitala nie jechał, więc nie wyobraża sobie co to za „rozkosz".

Zanim chory na ślepą kiszkę np. dostanie się do szpitala po drodze wyrostek robaczkowy mu... pęknie, co w tych warunkach jest zupełnie naturalne.

Czystość to zdrowie. „Kochane zdrowie — ile smakujesz poznajemy — gdy się zepsujesz".

Zatem co lepsze, co potrzebniejsze, polewaczka, czy pogotowie?

WYNIKI ZABAWY.

Zabawa kościelna połączona z loterią fantową, jaka odbyła się w niedzielę na boisku „Sokoła" przyniosła około 5000 zł, która to suma przeznaczona będzie na budowę domu katolickiego przy kościele na fundamentach już istniejących z lat ubiegłych.

KRADZIEŻ Z KIOSKU.

W tych dniach nieznani sprawcy włamali się do kiosku p. Lacha przy Placu Piłsudskiego. Dostali się oni w nocy na dach, gdzie wybili okno, i wtargnęli do magazynu przy kiosku. Ponieważ jest to centralny punkt miasta zostali widocznie spłoszeni, gdyż z bogato zaopatrzonego na sezon szkolny nowowybudowanego kiosku zdołali zabrać trochę ołówków i zeszytów, wyrządzając małe szkody.

KURS KROJU I SZYCIA.

Znany w naszym mieście z dobrych wyników kurs kroju i szycia przy ul. Limanowskiego nr 1 prowadzony przez Izbe Rzemieślniczą i pod kierunkiem fachowej instruktorki rozpocznie również nowy rok szkolny, od 15 września. Do tego czasu mogą jeszcze chętni się zapisywać bezpośrednio w siedzibie kursu przy ul. Limanowskiego 1, lub w Wydziale Szkolnym Zarządu Miejskiego w godz. urzędowych.

REPERTUAR KIN.

Apollo ostatnie dni wyświetla wspaniały film p.t. „Romeo i Julia", zaś „Venus" — „Więzień królewski"

NOCNE WYPRAWY NA FILIPINACH.

Ze strzelbą na... motyle

Cenne trofea wytrwałego łowcy.

Manilla, we wrześniu.

Widywałem, ma się rozumieć, i podziwiałem, zwłaszcza za czasów uczniowskich, niejedne piękne zbiory motyli egzotycznych. Nigdy się jednak nad tym nie zastanawiałem, jakie sumy wydają i ile ponoszą trudów nie liczący się z groszem kolekcjonerzy - amatorzy, jadący nieraz na koniec świata dla zdobycia pewnego jakiegoś okazu, albo fachowi łowcy, za drogie pieniądze sprzedający schwytane „skarby".

Przypadek zrządził, iż w drodze na wyspy Filipińskie zawarłem na okręcie znajomość z pewnym Holendrem, należącym do zwariowanych miłośników skrzydlatych, poetycznych stworzonek.

W czasie długich rozmów, wygodnie rozciągnięty na leżaku, ustawionym na pokładzie, słuchałem nieznanych mi szczegółów, nie przeczuwając, iż okazywane z mojej strony zainteresowanie spowoduje zaproszenie mnie na najbardziej niezwykłe polowanie, w którym kiedykolwiek brałem udział, na polowanie... na motyle.

Notowałem we wdzięcznej pamięci opisywane mi cuda o zamorskich motylach, stanowiących już ozdobę bogatej kolekcji nowego mego znajomego.

W dżunglach Florydy złowił olbrzyma „Tyzanię Agrypinę", którego skrzydła tak, jak u skowronka, mają 35 centymetrów rozpiętości. Fruwające w tamtych okolicach kolibry wyglądają przy nim, jak muszki.

Również w Ameryce podzwrotnikowej schwytał dużego także „Morfo", mieniącego się nieporównanymi stalowo-błękitnymi odcieniami.

Ten właśnie gatunek oraz, przybrane w przezroczyste barwy lazuru, szmaragdu i ognia, łątki krajów tropikalnych dostarczają tubylcom zwiewnego, połyskliwego, ślicznego materiału do jednej w swoim rodzaju mozaiki, którą zdobią tace, przyciski i inne przedmioty.

Zazdrość innych kolekcjonerów budzi parę jego egzemplarzy przepięknego „Priama", spotykanego w Nowej - Gwinei. Samiec zdaje się być okryty czarnym i zielonym aksamitem, lamowanym złotem, podczas gdy samica ma szatę brązową, biało nakrapianą.

Dowiedziałem się, że w świecie motylim, liczącym 60.000 rodzajów, zdarza się często zupełnie odmienny wygląd obojga płci, a zdarzają się nawet, jak, na przykład, u wielce poszukiwanego „Trytona" z wyspy Javy, samice dwojakiej postaci w tym wypadku jedne z czarnymi skrzydłami, drugie, znaczone szeroką białą pręgą.

W miarę zbliżania się do celu zapał obywatela Amsterdamu stopniowo udzielił się i mnie, toteż po wylądowaniu na wyspę Luzon niecierpliwie przyglądałem się przygotowaniom do wyprawy.

Po za prowiantami i sprzętem nieodzownym do przenoszenia się z miejsca na miejsce, zabraliśmy klasyczne siatki na motyle, latarnię i... strzelby.

Z tym rynsztunkiem wsiedliśmy do łodzi. Wiosłowało dwóch tubylców. Wyruszyliśmy na tydzień.

Ja w roli obserwatora, kilkakrotnie zdołałem zasygnalizować ukrytego w gąszczu rzadkiego motyla. Sprzyjały temu ciemności nocne i trafnie skierowany na śpiący owad błysk latarni.

Towarzysz mój sięgał po broń i celnym strzałem usidlał więźnia, specjalne bowiem jego strzelby oczywiście nie były nabite prochem ani śrutem, który musiałby poszarpać delikatne stworzonko, lub co najmniej uszkodził barwne jego szaty. Te strzelały drobniutkim, ledwo dla oka widocznym piaskiem, albo wyrzucały strugę trującego lub odurzającego gazu czy płynu.

Niektóre nowe „numery" do swego zbioru łowca umiał usypiać, zręcznie zarzuciwszy na nie materię,

przesyconą chloroformem,

inne po prostu, jak chłopczyk, łapał w siatkę.

Nie gardziliśmy również ćmami, wśród których spotyka się prawdziwe olbrzymy. Różnią się one od dziennej swej braci przygaszonymi, dyskretnymi barwami, o piękniejszych jeszcze czasem rysunkach i zestawieniu.

Bardzo zmyślni i zwinni są krajowcy, którzy posługują się długimi, cienkimi, niezwykle lekkimi strzałami. Zamiast ostrza, mają one na końcu malusieńkie widełki. Trafnie puszczona, strzała taka przytrzymuje owad, nie dotykając skrzydełek a dzięki swym rozmiarom łatwo daje się odszukać w trawie i zaroślach.

Wróciliśmy z cenną zdobyczą, z której czułem się nie mniej dumny, niż holenderski myśliwy.

Biedziński.

DZIAŁANIE BOMB LOTNICZYCH W KOREI.



Japońska komisja wojskowa bada w wiosce korejskiej skuteczność bomb lotniczych zrzuconych przed kilku tygodniami przez sowieckie bombowce.

SPORTSMEN Z ODCIĘTĄ GŁOWĄ

Zagadkowa zbrodnia w lasku

Scotland Yard odkryła tajemniczą aferę. Przechodnie, przechadzający się po lasku Bettershanger Firs, w hrabstwie Kent, znaleźli ciało młodego człowieka z odciętą głową. Wszystko, co mogłoby dać dowody identyczności zamordowanego, mordercy usunęli. Mimo to znaleziono wewnątrz jednej z kieszeń numer i dwie litery. Dzięki owym literom odnaleziono krawca, który szył ubranie dla zamordowanego. Jest to pierwszorzędny krawiec angielski, który zaopatrzył starannie ubranie w inicjały swojej firmy. Ubranie to uszył dla niejakiego Sylesa K. Tuttle, bogatego sportsmena z Baltimore, bardzo znanego w tym mieście członka ekskluzywnego klubu gry w polo.

W hotelu, w którym mieszkał Tuttle (który liczył ledwie 28 lat) ślady stały się wyraźniejsze. Tuttle opuścił hotel na kilka dni przed śmiercią zabierając ze sobą dwie walizy, których nie znaleziono.

Ojciec zamordowanego, prezes wielkiego przedsiębiorstwa górniczego, powiadomiony o śmierci syna, przybył samolotem. Nie wie on nic o przyczynie śmierci syna. Scotland Yard zajęło się rozwiązaniem tej zagadki. Jak przypuszczają mordercy zostaną wkrótce odkryci i ujęci.

Dozorca parku zabił przyjaciółkę

Rozrzutność przyczyną zbrodni.

39-letni Kamil Gooreman, stróż parku Vilette, zamieszkały w Marcinelle, powiesił się w klatce schodowej swego domu. Samobójca pozostawił list następującej treści:

„Jeżeli ją zabiję, to będę do tego zmuszony, ponieważ przez nią cierpię. Ona wzbudza we mnie strach i ona powoduje, że wydaję wszystkie pieniądze".

Policja ustaliła wkrótce, że chodzi tu o 39-letnią Irmę Rauwelz, która przez pewien czas mieszkała z Gooremanem, lecz ostatnio powróciła do męża. Kobietę tę widziano po raz ostatni we wtorek. Rozpoczęto poszukiwania w okolicznym lesie i znaleziono trupa Irmy Rauwetz. Miała poderżnięte gardło, a śmierć była zapewne natychmiastowa.

12-letni śpiewak - Polak

występuje w teatrach amerykańskich.

Dzięki występowi w programie radiowym karierę sceniczną rozpoczął 12-letni artysta śpiewak, Staś Klimowicz z Brooklyna. Występuje on teraz w teatrach amerykańskich pod scenicznym nazwiskiem „Stas Clements". W stanie Wisconsin nie pozwolono mu jednakże występować na scenie dopóki nie przedłoży dowodu, iż ma lat 12, gdyż chłopiec-śpiewak wygląda o wiele młodziej.

Czy Ford ustąpi pod naciskiem żydów?

Żydowscy weterani wojenni, zwrócili się do H. Forda z żądaniem, aby odmówił przyjęcia nadanego przez rząd niemiecki odznaczenia. Przebywający w Detroit komitet weteranów nazywa przyjęcie tego odznaczenia przez Forda popieraniem okrucieństw, barbarzyńskich i nieludzkich zarządzeń nazistowskich. Wystąpienie żydowskich weteranów nastąpiło na skutek odznaczenia Forda wielkim krzyżem najwyższego stopnia — Orła Niemieckiego, z okazji swej 75-letniej rocznicy urodzin.

Maria Hempel - Gierdawa.

SAM NA SAM Z ŻYCIEM

Powieść 65

„I to jest otoczenie, w którym ON przebywa od kilku lat... od którego nie chce odjechać... w którym się dobrze czuje?.. Niepojęte!.. Przecież wszędzie można pracować — dlaczego właśnie tutaj siedzi?.. Co go tu trzyma?.. Przecie nie te brudy, nie te cuchnące rynsztoki... Więc co?.. A może kobieta..."

To przypuszczenie uczyniło upał bardziej dotkliwym zaduch przykrzejszym, wyboje na chodniczkach, nieznośne, złośliwe wykręcające obcasy.

Zmęczona i zniechęcona weszła do apteki. I tam także trafiła na moment, kiedy aptekarz był względnie wolny i zapytała:

— Proszę pana, jestem przyjezdną prywatną nauczycielką języków obcych. Poszukuję pokoju do wynajęcia. Mówiono mi, że może u państwa będzie można zamieszkać. Mogę z góry zapłacić za miesiąc. Z utrzymaniem.

Aptekarz spojrzał na Maję życzliwym wzrokiem i z zaciekawieniem.

— Ach, to zapewne o pani mówił mi doktór Przyłucki i właśnie pytał o pokój...

— Tak jest, o mnie.

— Bardzo żałuję, ale niestety w tej chwili mamy zjazd rodziny, jak zwykle w lecie, więc nie bardzo sami nawet możemy się pomieścić. Od jesieni to co innego... Bardzo żałuję...

— Mówiono mi jeszcze o dzierżawcy młyna... Ale może i tam jest zjazd rodzinny — nie wie pan?

— Wiem, że pan doktór miał się tam udać...

— A gdzie jeszcze mogłabym się zapytać?

— Może proszę pani u doktora Niewiedzieckiego. Zajmują cały dom w ogrodzie, sami mają zresztą dzieci w wieku szkolnym, może nawet od razu lekcje dla nich będą potrzebne.

— A jak do nich się idzie?

— Tą ulicą na prawo od rogu w dół. Każden przechodzień pani wskaże drogę. Tu wszyscy wszystkich znają — tak samo jak już wszyscy wiedzą, że pani tu przyjechała.

Roześmiał się swobodnie i trochę rubasznie.

—Typowa prowincja — zauważyła Maja. — Dziękuję panu za informacje i zaraz się udam do doktorostwa Niewiedzieckich. Do widzenia panu.

— Pozwoli pani, że się przedstawię: Krawicki jestem.

Maja wypowiedziała swoje nazwisko i podała aptekarzowi rękę, po czym wyszła ze sklepu.

Wiadomość, że Przyłucki skwapliwie od rana szukał dla niej pokoju, nie zrobiła jej przyjemności. Wręcz przeciwnie. Poczuła się urażona jego widoczną chęcią jak najszybszego pozbycia się jej z mieszkania. Właściwie trudno było się temu dziwić, skoro sam musiał się wyprowadzić na noc... Ale jednak...

Była zadowolona sama z siebie, że nie czekając na rezultat jego poszukiwań, sama zajęła się swoją sprawą.

U doktorostwa Niewiedzieckich przyjęła ją pani doktorowa w rannym szlafroku i papilotach na ciemnej głowie. Mąż, jak zwykle w dzień jarmarczny, był specjalnie zajęty.

Maja powiedziała z czym przyszła.

— Ach, to pani jest zapewne tą osobą, która przyjechała wczoraj i zatrzymała się u doktora Przyłuckiego?.. Czy to pani krewny?..

— Nie... tylko znamy się oddawna...

— Hm... tak... Więc pani pragnęłaby u nas wynająć pokój z utrzymaniem?

— Właśnie...

— A czym się pani trudni w ogóle?

— Udzielam lekcji francuskiego, angielskiego i niemieckiego.

— I z takimi kwalifikacjami przyjechała pani do naszej zapadłej dziury?! — zdziwiła się doktorowa.

— Tutaj jest prawie jak na wsi.. więc dlatego wolę niż duże miasto.

Doktorowa przyglądała się Maji przez lekko zmrużone powieki. Lustrowała ją ciekawie i mało delikatnie.

— Czy może się pani na kogoś powołać... bo rozumie pani, tak wziąć do domu kogoś z ulicy...

— Właśnie na doktora Przyłuckiego mogę się powołać.

— Ach tak... na doktora Przyłuckiego...

Doktorowa chętnie byłaby wynajęła od razu pokój, zwłaszcza z utrzymaniem, bo łakoma była na każdy grosz, pomimo, że mąż jej dobrze zarabiał — ale w tym wypadku uroda Maji budziła w niej określony i zdecydowany niepokój... Bądź co bądź — mąż jest także do pewnego stopnia mężczyzną... A nuż ta panna okaże się jakąś awanturnicą, uwodzicielką... ostatecznie nie wiadomo co to i kto to...

Właśnie chciała odpowiedzieć, gdy zupełnie nieoczekiwanie wszedł do pokoju doktór Niewiedziecki. Zatrzymał się w drzwiach, zdziwiony widokiem nieznanej mu młodej pięknej panny. W następnej chwili podszedł do siedzących pań i przedstawił się Maji. Maja wytłumaczyła mu od razu w jakim charakterze znalazła się w ich domu.

— Ależ naturalnie, Zosiu — zwrócił się z ożywieniem do żony — że możemy pani pokój wynająć. Ten na prawo z przedpokoju. Doskonale. A przy tym świetnie, że pani właśnie zna języki: rachunki uregulować możemy lekcjami, których pani będzie udzielać naszym dzieciom. Widzę, że we właściwej chwili przyszedłem po klucze od biurka, które tu zostawiłem. Ułóż więc z panią warunki i sprawa będzie załatwiona. Od kiedy chciałaby pani się wprowadzić? — zwrócił pytanie do Maji.

— Choćby natychmiast, jeżeli można.

— Naturalnie, można! Ma pani zapewne [illegible] rzeczy?

— Tylko walizkę i neseser.

— Gdzie można po nie posłać?

— Do doktora Przyłuckiego.

— Ach, więc to o pani mówiono mi, że p[illegible]hała jakaś nieznana nikomu w Staszowie młoda osoba i zajechała do kolegi Przyłuckiego!..

— Tak, to ja. Widzę, że w Staszowie wiadomości szybko obiegają całe miasto... — uśmiechnęła się trochę złośliwie.

— Cóż proszę pani dziwnego.. w takiej dziurze! Jak w dziesiątym podwórzu kura złamie nogę — to już jest z tego sensacja, a cóż dopiero z przyjazdu nieznanej osoby!.. Muszę jednak uciekać, bo moi chorzy czekają. Tymczasem żegnam więc panią i zobaczymy się na obiedzie o drugiej.

Mówiąc to wykonał ukłon najwytworniejszy jaki znano w całym mieście, a podaną przez Maję rękę ucałował głośno, podkręcił następnie bardzo czarnego wąsa i lekkim, nieco balansującym krokiem wyszedł z pokoju, rzucając od drzwi jeszcze jedno czarujące spojrzenie w stronę młodej dziewczyny.

W czasie całej tej sceny pani doktorowa siedziała nieco sztywna, z lekko zaciśniętymi wąskimi ustami. Maja widziała, jak wzruszyła ramionami w chwili kiedy jej małżonek składał pocałunek na jej ręku. „Niebardzo słodkie życie będę tu miała" — pomyślała wtedy, ale nie była zniechęcona do mieszkania w tym domu. Cieszyła ją myśl, że udało jej się samej, bez Przyłuckiego, znaleźć dach nad głową.

Gdy obie panie zostały same, doktorowa zaczęła godnym głosem·

(d. c. n.)

Owens prasuje spodnie



Słynny biegacz i zdobywca 3 medali olimpijskich murzyn Jessie Owens kupił w Cleveland zakład czyszczenia i prasowania ubrań.

ECHA ZE STOLICY

Życie Warszawy w kilku wierszach

W najbliższych dniach uruchomione mają być w Warszawie dwa nowe strzeżone parkingi samochodowe. Jeden z nich powstanie przed gmachem Min. Komunikacji w Alei 3-go Maja, drugi zaś w Al. Jerozolimskich przed Dworcem Głównym.

Poza tym projektowane są trzy dalsze parkingi: w Alejach Ujazdowskich na Rozdrożu, przed Dworcem Wschodnim oraz na ul. Bagatela. Utworzenie parkingów w tych trzech miejscach zależy od decyzji władz miejskich, które rozpatrują odnośny projekt Touring Klubu. Organizacja ta podjęła się dozoru parkingów, podobnie jak przy wszystkich innych, już istniejących w Warszawie.

W chwili obecnej mamy już następujące parkingi, strzeżone Polskiego Touring Klubu: na Placu Piłsudskiego przed Hotelem Europejskim, na ul. Królewskiej przed stacją obsługi Polskiego Fiata, na Placu Teatralnym (tylko wieczorem podczas przedstawień), na ul. Kredytowej przy rogu Marszałkowskiej, ul. 6-go Sierpnia— przed wyścigami (tylko w dnie wyścigów), na Placu Napoleona przed gmachem „Prudential", przed stadionem Wojska Polskiego na Łazienkowskiej (w dnie imprez sportowych. Poza tym na Pl. Małachowskiego znajduje się parking niestrzeżony.

* * *

Wobec masowego ruchu pątników, przybywających do kaplicy OO. Jezuitów, położonej na końcu ul. Rakowieckiej, sfery obywatelskie Mokotowa poruszyły sprawę wybudowania w tym miejscu bezpłatnej pijalni wody oraz ustępu publicznego. Sprawę tę badała już na miejscu komisja, powołana przez władze miejskie.

* * *

Mieszkańcy Powązek zwracają uwagę nadzoru budowlanego na samowolną zabudowę tej dzielnicy. Buduje się tam domy nie według jakichś planów, lecz jak kto chce. Samowolne zabudowywanie Powązek szpeci w obrzydliwy sposób i tak już brzydką dzielnicę.

Krateczki.

NIEMIŁE POCZĄTKI.

SEZONOWY ZŁODZIEJ.

Uważny przechodzień zauważył zapewne, że zrobiło się chłodno. Zagadnienie to jest bardzo poważne, dotychczas bowiem zawsze we wrześniu było jeszcze ciepło i nikt o węglu nie myślał. Tymczasem ostatnie dni o aurze listopadowej nasuwają zagadnienie: jak się rozgrzać? Węgiel, jako wynalazek przestarzały, nie wchodzi w rachubę, chociażby z tego względu, że jeszcze nie posiadamy pieniędzy na ten cel. Podobnie rzecz się ma z ciepłym, jesiennym paltem. Wykupić go z lombardu nie można, gdyż lombard przestał przyjmować, stara jesioneczka rozlatuje się i stanowi siedlisko moli, gdyż żona źle ją na lato „zapeklowała" w naftalinie, pozostałoby więc kupić nową.

Kup, bracie, nową, kiedy kredyt umarł, a gotówka w dalszym ciągu jest sennym marzeniem. Z tych względów właśnie należy wykombinować nowe, a tanie sposoby rozgrzewania się, gdy niebo zaczyna płakać deszczem, gdy zaczyna się wiatr „porywisty", jak powiada PIM, gdy błoto wdziera się w nieszczelne buciczki.

Dorożkarze wynaleźli właściwie taki sposób. Biją się rękoma, co rozgrzewa, ale człowiekowi „cywilnemu", bez konia, bata i dorożki nie wypada wymachiwać na ulicy rękoma. Ten sposób więc dla nas odpada. Pozostaje stary sposób spotkania się w wytwornym lokalu przy suto zastawionym stole z wierzycielem, któremu właśnie w przeddzień wytłumaczyło się, że człowiek ma ledwo na życie, że nie pamięta już jak wygląda szynk itd. Przy takim spotkaniu dłużnikowi robi się gorąco. Zaczyna się gęsto tłumaczyć:

— Wie pan, zupełnie nie spodziewałem się pana tu spotkać.

— Myślę! Człowiek, który „ma ledwo na życie", nie chodzi do takich lokali, drogich jak ten, i nie zajada takich frykasów!

— To jest... tego... to wcale nie ja...

— Tylko pański duch?

— Nie, to jest, że nie ja płacę, tylko...

— Tylko te trzy fortancerki, które z panem siedzą?

— He-he-he!... Świetny dowcip!... pan jest szalenie dowcipny, drogi panie, he-he-he!...

— Ja panu pokażę lepszy dowcip, jak panu przyślę komornika!

— Ale naprawdę, że nie tego... nie płacę... tu właśnie ma przyjść zaraz jeden mój znajomy, na którego rachunek...

— I kelner będzie czekał z rachunkiem, aż ten dobroczyńca przyjdzie i zapłaci za wypity przez pana i te dziewczynki koniak, wino, zakąski i gorącą kuchnię? Panie kochany, ja wiem, że jestem idiota, tak długo czekając na zwrot pieniędzy i prolongując panu weksle, ale za takiego wielkiego idiotę, któryby uwierzył pańskim bajeczkom, niech pan mnie nie bierze!

Gorąco, które oblewa złapanego in flagranti dłużnika nie trwa długo. Nazajutrz robi mu się zimno na myśl, że wierzyciel rzeczywiście „wścieknie" się i odda protesty do egzekucji.

Wniosek z powyższego przypadku jest jasny. Gdy człowiek posiadający wierzycieli pragnie „uczciwie" zabawić się, nie powinien on chodzić do kabaretów i restauracyj, nie powinien na oku wszystkich zapijać się i zajadać kosztownymi daniami, lecz powinien iść do... gabinetu. Tam nikt go nie zobaczy i nazajutrz spotkawszy wierzyciela na ulicy może się tłumaczyć, że nie ma na chleb, że dlatego tak źle wygląda (po przepitej nocy), że już dwa dni nie jadł obiadu, a trzy — kolacji. Słowem zabawiać się należy dyskretnie, wyłącznie w towarzystwie bliźnich - dłużników, aby nie drażnić wierzycieli, którzy zawsze uważają się za kontrolerów czynów i rachunków swoich dłużników.

DEBIUTANT.

Wolf Gerszt, człowiek, któremu wydawało się, że jest sprytny, postanowił latem odwiedzać opustoszałe przez wyjeżdżających na letniska mieszkania i ograbiać je z co cenniejszych przedmiotów. — Postanowił więc być niejako złodziejem sezonowym. Łudził się, że złodziejstwo jest „fachem" łatwym, do którego wystarczy trochę dobrych chęci i — wpadł zaraz przy pierwszej kradzieży. Tak to życie zadaje nieraz kłam naszym złudzeniom.

Sąd Grodzki skazał Wolfa Gerszta, lekkomyślnego debiutanta złodziejskiego, na siedem miesięcy więzienia.

Niech mu cela lekką będzie!

Jerzy Krzecki.



Oszustka z kamienicą i ogrodem.

Ładna kuzynka.

Z Krotoszyna donoszą:

Pewna, około 40 lat licząca niewiasta, nazwiskiem Lasikowa, podając się za „kuzynkę" z Gniezna, gościła przez dwa tygodnie u Kaczmarków w Kaliszu, od których następnie, pod pozorem chwilowego braku pieniędzy, wyłudziła 25 złotych, rzekomo na opłacenie formalności, związanych z podjęciem wierzytelności hipotecznej, należącej się jej po matce z Sądu Grodzkiego w Krotoszynie.

Kiedy Kaczmarkowa skorzystała z jej zaproszenia i wraz z trojgiem dzieci wybrała się w gościnę do Gniezna (gdzie Lasikowa posiadać miała kamienicę z ogrodem), a w drodze wszyscy zatrzymali się w Krotoszynie i udali się do Sądu po pieniądze z swej hipoteki — Lasikowa w gmachu Sądu kazała Kaczmarkowej poczekać, sama zaś, zabierając paczki, wróciła „na chwilę" do miasta, by jeszcze coś pilnego załatwić. Niestety, Kaczmarkowa nie doczekała się jej powrotu, a stwierdziwszy, że padła ofiarą pomysłowej oszustki, rozżalona wróciła z dziećmi do Kalisza.

Obecnie dowiadujemy się, że oszustka zjawiła się u swych krewnych w Kórniku. Powiadomiona policja oszustkę przytrzymała i odstawiła do Krotoszyna, gdzie — przyznawszy się do wszystkiego — została osadzona w więzieniu i oczekuje rozprawy.

Sprytną oszustką okazała się Maria Stritzka, z domu Bartkowiak, primo voto Lasikowa, lat 38, urodzona w Otawie na Górnym Śląsku, z rodziców Marcina i Anny z domu Wolf, bez stałego miejsca pobytu, niegdyś zamieszkała w Poznaniu przy ul. Jasnej 1.

Kierownik ruchu wykrył

nadużycia swego przełożonego

„Czarna taryfa" pana zawiadowcy.

Z Białegostoku donoszą:

Władze sądowo - śledcze w Białymstoku prowadzą śledztwo w sprawie niezwykłej afery kolejowej. Sprawa przedstawia się następująco:

W kwietniu 1936 r. stanowisko zawiadowcy stacji w Kleszczelach (województwo białostockie) objął Zygmunt Romanowicz, który wkrótce potem dał się poznać jako człowiek, prowadzący wystawny tryb życia, mimo że dochody jego wynosiły zaledwie 160 złotych miesięcznie. Często urządzał przyjęcia, bywał w restauracjach i nieraz pił wódkę z podwładnymi w swoim gabinecie służbowym.

W wyniku dłuższych obserwacyj ustalono, że Romanowicz, pragnąc powiększyć swe dochody, wprowadził na stacji w Kleszczelach tzw. „czarną taryfę", polegającą na tym, że od każdego wysyłanego wagonu zboża pobierał 2 złote, zaś od każdego wagonu słomy 1 zł 25 gr.

Ponieważ ze stacji w Kleszczelach kupcy zbożowi, M. Czemerowski i D. Mełamed wysyłali zboże w bardzo dużych ilościach, zawiadowca Romanowicz wcale nie źle „zarabiał".

Nadużycia zawiadowcy wykrył kierownik ruchu, Roman Jakubowski, który przyłapał swego przełożonego na gorącym uczynku przyjmowania łapówki od kupców Czemerowskiego i Mełameda.

Wkrótce zawiadowca stacji Romanowicz oraz kupcy, Czemerowski i Mełamed, staną przed Sądem Okręgowym w Białymstoku.

RADIO-KĄCIK.

ŚRODA, 7 WRZEŚNIA.

Warszawa 1 (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

15.15 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Koncert zespołu salonowego P. Ryna[illegible]
16.45 Od łodzi do współczesnego okrętu — odczyt
17.00 Muzyka taneczna
W przerwie: Program na jutro
18.00 W barwnym świecie wrzosowisk — pogadanka (z Poznania)
18.10 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej
18.45 Autorecytacja Juliusza Kaden - Bandrowskiego z książki pt. „Zawody"
19.00 Recital śpiewaczy Heleny Karnickiej
19.30 Pogadanka aktualna
19.30 Koncert rozrywkowy
W przerwie: „Gdy kobieta chce wyjść za mąż" — skecz
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Audycja dla wsi
21.10 Koncert chopinowski
21.50 Wiadomości sportowe
22.00 Pięć wieków dawnej muzyki — płyty
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny, pogadanka aktualna w języku francuskim
23.15—23.55 Program Warszawy II

Łódź, jak Raszyn, oraz:

6.20 Muzyka z płyt
11.25 Rewia dawnych przebojów — płyty
13.45 Utwory Piotra Czajkowskiego — płyty
14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe
14.20 Muzyka obiadowa — płyty
15.15 Audycja dla dzieci
17.00 Muzyka taneczna z płyt
17.20 Słuchowisko pt. „Sumienie"
17.50 O wszystkim po troszku
17.55 Odczytanie programu
21.00 Poradnik sportowy dla robotników
22.00 Wiadomości sportowe lokalne
22.05—23.00 Muzyka taneczna i piosenki — płyty

CZWARTEK, 8 WRZEŚNIA

Warszawa 1 (Raszyn).
i inne Rozgłośnie Polskie

6.15 Pieśń poranna
6.20 Muzyka z płyt
6.45 Gimnastyka
7.00 Dziennik poranny
7.15 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry wojskowej z Siedlec
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa (programy lokalne)
11.00 Audycja dla szkół
11.25 Muzyka z płyt
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.15 Przerwa (programy lokalne)
15.15 „Po drogach i ścieżkach" — pogadanka dla dzieci starszych
15.30 Skrzynka ogólna
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Poznańskiej
16.45 U niewidomych — pogadanka
17.00 Zespół Stefana Rachonia
W przerwie: Program na jutro
18.00 „Medycyna pod mikroskopem" — pogadanka (z Poznania)
18.10 Chór chłopców szkoły powszechnej nr 5 — z Torunia
18.30 Słuchowisko pt. „Alarm we krwi"
19.00 Koncert skrzypcowy — z Łodzi
19.20 Pogadanka aktualna
19.30 Koncert rozrywkowy — z Katowic
W przerwie: „Dusze na paradzie" — Kornela Makuszyńskiego
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Audycja dla wsi
21.10 Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. i in.
21.50 Wiadomości sportowe
22.00 Koncert kameralny
22.40 Muzyka taneczna z płyt
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i pogadanka aktualna w języku niemieckim
23.15—23.55 Program Warszawy II

Łódź, jak Raszyn, oraz

6.20 Muzyka z płyt — z Warszawy
11.25 Muzyka popularna z płyt
13.45 Muzyka z płyt
14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe
14.20 Muzyka obiadowa — płyty
15.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich: fragment powieści Jana Wiktora pt. „Orka na ugorze"
17.00 Pogadanka aktualna
17.10 Koncert solistów
17.50 Jak spędzić święto?
17.55 Odczytanie programu
21.00 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych
22.00 Wiadomości sportowe lokalne
22.05—23.00 Koncert życzeń

André Birabeau.

Pod dwoma gołąbkami

Mam w pamięci hotel-pensjonat małego zakątka Wogezów, dokąd, szwankujący na zdrowiu zdążają by pić wodę zdatną do leczenia rozstrojów i zaburzeń biednego ludzkiego ciała.

Niedużych rozmiarów wygląd miał zachęcający.

Czerwienią i bielą odcinał się na ciemnym tle okalających go sztywnie pnących się w górę jodeł wysokopiennych.

Od nazwy jego: „Pod dwoma gołąbkami" woda napływała do ust.

Zatrzymałem się tam pewnego lata, przyjęty przez gosposię, młodą brunetkę o żywych oczach.

Pokazała mi pokój i zostawiła samego W chwili gdy zabierałem się usunąć kurz drogowy z twarzy i rąk zauważyłem brak ręczników w łazience.

Zadzwoniwszy czekałem na przyjście służącej. Nikt nie zjawił się. Nacisnąłem mocniej guzik dzwonka. Bez skutku.

Mocniej i dłużej jeszcze, aż do bólu palca. Nikogo! Wściekły zszedłem na dół. Nie miałem jednak na kim wywrzeć gniewu gdyż biuro hotelowe było puste.

Znajdujący się natomiast mężczyzna w hallu patrzył na mnie z uśmiechem.

— Z czego ten idiota śmieje się? — myślałem zaperzony — z moich ściągniętych brwi? Z moich porywczych nieco ruchów?..

— Szanowny pan szuka czegoś? — pytał tymczasem pensjonariusz uprzejmie.

— Szukam kogoś! — wybuchnąłem w odpowiedzi — dzwonię od godziny blisko i nikt nie raczy stawić się na wezwanie. Do czego to podobne?!

Gość uśmiechnął się szerzej jeszcze.

— Nie na tym skończy się, zobaczy pan — nadmienił — istotnie; usługa w tym hotelu pozostawia dużo do życzenia... Właścicielka zajmująca się pokojami sama zapomina o niejednym... Właściciel zaś kucharzuje z rezultatem opłakanym niejednokrotnie... Ale myślę, że wkrótce pan za przykładem wszystkich tutaj pełen będzie wyrozumiałości i pobłażania. Hotel ten bowiem prowadzony jest przez... Czy zauważył pan jego szyld? „Pod dwoma gołąbkami"?

Zrozumiał go pan w sensie gastronomicznym prawdopodobnie, podczas gdy znaczenie jego sentymentalnej jest natury raczej. Hotelem tym, krótko mówiąc zarządza para zakochanych. Nie mam pojęcia czy oddawna są po ślubie, ale to pewne, że miodowy ich miesiąc jest dopiero w pierwszej kwadrze.

— O każdej porze dnia zastanie ich pan gruchających po kątach ze sobą. Jeśli nie całują się, robią sobie scenę zazdrości, co jest również swojego rodzaju trzymaniem się w objęciach...

— Biedacy! Młodzi, zakochani i mają już hotel na karku! Cóż dziwnego, że obsługa szwankuje! Trzeba mieć głowę do prowadzenia takiego przedsiębiorstwa jak pensjonat. A jeśli człowiek ma przy sobie kogoś kochanego co mu tę głowę zawraca!.. Nie ma co mówić! Hotel nasz jest bardzo źle prowadzony. Ale zakochana para, to taki miły widok, nieprawdaż, panie?

Na to nadeszła gosposia.

— Zdawało mi się, że słyszę dzwonek — odezwała się nieśmiało do mnie — czy nie pan potrzebował czegoś przypadkiem? Przepraszam pana bardzo, ale.. byłam z moim mężem tam.... i...

Rumieniła się jak wiśnia, podczas gdy ja z nieznajomym zamienialiśmy uśmiech porozumienia. I bez krzty gniewu już poprosiłem młodą kobietę o moje ręczniki.

Pensjonarz mówił prawdę. Hotel nie był prowadzony dobrze. Przekonałem się o tym w chwilę później, gdy zauważyłem, że gorąca woda nie dochodziła do mojej łazienki.

Chciałem zadzwonić, lecz pomyślawszy: „Wejdę zakochanym w paradę z pewnością" — zaniechałem zamiaru.

Zakomunikowałem im niedokładność schodząc na dół. — Siedzieli oboje w biurze na dwóch zbliżonych do siebie krzesłach.

— Czy państwo wiedzą, że nie ma wody gorącej w mojej łazience? — nadmieniłem odnosząc jednocześnie wrażenie, że robię wymówkę tonem zmieszanym.

Właściciel hotelu zerwał się z krzesła.

— Jakto? Łazienka w numerze ósmym nie jest w porządku? Ależ mówiłem, moja droga, żebyś sprowadziła blacharza! — zawołał do żony.

— Ach! Zapomniałam. Przepraszam cię najdroższy! — podchwyciła, podnosząc nań dwoje czułych oczu, gotowych zalać się łzami, gdyby mąż mówił groźnym głosem dłużej.

Człowiek miałby sobie za złe gdyby zbytnim naleganiem był przyczyną waśni między zakochaną parą!

Podano obiad. Już przy rybie sala jadalna wnioskowała, że „coś" zaszło między gospodarzem i jego panią. Ryby były źle zrumienione jak gdyby przyrządzane przez kogoś, co miał inny kłopot na głowie.

— Co chcecie?! On jest zazdrosny. Nadleśny musiał znów tędy przechodzić. Ale podejrzenia właściciela nie mają podstaw. Ona nie widzi po za mężem nikogo! — słyszałem szepty przy sąsiednich stolikach

Kiedy przyszła kolej na kurczę okazało się, że było przepieczone.

— Co znaczy to spalone pieczyste? — zadawaliśmy sobie pytanie — dalszy ciąg nieporozumienia czy... zgoda?

Jak gdyby w odpowiedzi na to gosposia zaczęła spacerować między stolikami ze słodkim uśmiechem na ładnej twarzyczce.

Wnet wszyscy rozpromienili się węsząc pojednanie.

— Jak pan znajduje to kurczę? — pytała tymczasem młoda kobieta mego sąsiada.

— Wyborne! — pośpieszył zagadnięty z odpowiedzią.

— A widzisz, kochanie! — zawołała do męża wychylającego swą głowę ukoronowaną wysoką białą czapką kucharską przez drzwiczki kredensowego pokoju.

— Naprawdę! — ucieszył się — obawiałem się, że jest trochę...

— Wyśmienite! Wyśmienite! — zaprotestowała sala chórem.

Taki mniej więcej stan rzeczy trwał przez całe trzy dni mego pobytu w hotelu „Pod dwoma gołąbkami". Pierwsze śniadanie zamówione na ósmą zjawiało się o dziewiątej. Jak wymagać od zakochanych by po nocy pełnej słodkich wrażeń byli rannymi ptaszkami?

— Wieczorem, po obiedzie, o zapadającym zmierzchu widywano ich na ławeczce ogrodowej. On nie zdążywszy jeszcze zrzucić białą swą bluzę trzymał w pół żonę, opierającą główkę swą na jego ramieniu.

Nikt wówczas nie ośmielał się usiąść w ogrodzie ani nawet nastawiać radio. Szanowano miłość, która sama jest najpiękniejszą muzyką!..

...Trzeciego dnia po południu, będąc przypadkiem w moim pokoju usłyszałem nagle w korytarzu pospolitą najordynarniejszą kłótnię dwojga skwaszonych, rozgoryczonych i zniecheconych do siebie małżonków.

Wydało mi się, że poznaję głosy naszej zakochanej pary. Nie wierząc uszom swoim wyjrzałem przez uchylone drzwi. Kłócącymi się byli właściciele hotelu „Pod dwoma gołąbkami" istotnie. Drgnęli na mój widok. On, widocznie zmieszany odszedł po chwili wahania bez słowa. Ona zaś odezwała się do mnie wzruszając ramionami:

— Co pan chce?! Warunki życia są takie ciężkie! Tak trudno prowadzić hotel ograniczonymi środkami! Nie sposób znaleźć odpowiedniego personelu służbowego. Muszę robić trzy ćwierci obsługi sama!.. Mąż nie znając się na rzeczy wziął się do kuchni!.. Więc żeby klienci byli wyrozumiali dla nas.. nie narzekali... umyśliliśmy udawać zakochanych!.. Bo wiadomo, że zakochanym ludzie wybaczają to czegoby nie darowali komu innemu.

— Nie kochacie się zatem?.. Naprawdę?.. — pytałem szczerze zawiedziony.

Wzruszyła znów ramionami.

— Mąż ożenił się ze mną — tłumaczyła — dla mego posagu. Ja poślubiłam go żeby nie zostać starą panną. Jedno i drugie myślało prawdopodobnie, że miłość przyjdzie później. Ale trzeba było wziąć się zaraz do pracy. Do ciężkiej pracy w dodatku. Więc miłość nie miała czasu przyjść!..

Opuściłem hotel noszący jak na urągowisko nazwę „Pod dwoma gołąbkami" tegoż wieczora po obiedzie. Na odjezdnym dostrzegłem właścicieli siedzących swoim zwyczajem w ogrodzie. Zapadała noc On trzymał ją wpół podczas gdy ona tuliła głowę do jego ramienia. Zmordowani całodzienną orką musieli walczyć z pragnieniem snu.

Stara dama wskazując mi ich palcem — szepnęła rzewnym głosem:

— Miłość! Jakie to wzruszające!

Tł. J. S.

SPORT.

W PRZYSZŁY PIĄTEK wyjazd do Kamienicy.

Wczoraj nastąpiło w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego otwarcie obozu piłkarskiego przed meczem z Niemcami. Kierownikiem obozu jest trener Spojda. Na obóz przybyli następujący piłkarze: Madejski, Mrugała, Szczepaniak, Giemza, Dytko, Nytz, Piec I, Piontek, Szerfke Wilimowski Wodarz, Wostal. Z wyznaczonych piłkarzy nie stawili się dotychczas Gałecki i Cebula.

Wyjazd do Kamienicy nastąpi w przyszły piątek dn. 16 bm.

Sędzią meczu piłkarskiego Polska — Niemcy wybrano za zgodą obu stron Szwajcara Wuethericha.

Trochę trudne do zrozumienia... Liga apeluje do piłkarzy, aby nie udzielali wywiadów

Ostatnio w prasie ukazują się często wywiady, w których poszczególni piłkarze wyłuszczają swoje osobiste poglądy na rozegrane zawody.

Zarząd Ligi, uważając, że poglądy te są często niezgodne z faktycznym stanem i noszą pierwiastki podburzające i szkodliwe dla przeciwnika, prosi o zwrócenie uwagi zawodnikom, że podobne własne enuncjacje w prasie uważa za nieodpowiednie.

Wydział gier i dyscypliny Ligi zwraca się z apelem do piłkarzy o nieudzielanie wywiadów prasowych. Wydział uprzedza, że w wypadku niezastosowania się do tego zarządzenia będzie wyciągał z tego odpowiednie wnioski i karał winnych.

WALASIEWICZÓWNA NA ZAWODACH PROPAGANDOWYCH W GDAŃSKU.

W najbliższą niedzielę Walasiewiczówna startuje na zawodach propagandowych w Gdańsku, zorganizowanych przez Polską Radę Sportową w Wolnym Mieście.

Sport w kilku słowach.

— Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej nie zaakceptował uchwały ŁZOPN w sprawie pozostawienia drużyny piłkarskiej Widzewa w klasie A i powiększenia liczby klubów w tej klasie do 11-tu. Wobec tego Widzew spada definitywnie do klasy B i w tej klasie grać będzie o mistrzostwo na rok 1938-39.

Kapitan związkowy ŁOZPN p. Otto ustalił następujący skład reprezentacji Łodzi na mecz piłkarski z Poznaniem, w niedzielę 18 b. m.: Andrzejewski (ŁKS), rezerwa: Lass (ŁTSG), obrońca: Karasiak (ŁKS), Kudelski (Wima); pomoc: Chojnacki, Pilc, Szulc (wszyscy UT), atak: Królasik (UT), Koczewski (ŁKS), Coszczko (UT), Lewandowski (ŁKS) i Świętosławski (UT). Rezerwa: Cz. Kudelski i Lubczyński (SKS). Mecz Łódź — Poznań odbędzie się na stadionie ŁKS.

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej organizuje na mecz międzypaństwowy Polska — Jugosławia w dniu 25 września pociąg popularny z Łodzi do Warszawy.

— Polski Związek Piłki Nożnej nadał odznakę brązową III-ej klasy za zasługi na polu piłkarstwa szeregowi działaczy i zawodników łódzkich.

Z zawodników zostali odznaczeni: Królewiecki, Voigt i Triebe (ŁTSG), Bartoszek, Dobrowolski i Stasiak (Wima), Szymczak, Reich i Jasiński (TUR). Z działaczy oznaki otrzymali: prezes Maks Kon z Wimy, Zatke z TUR, Wildeman z Burzy Szmitter z ŁTSG, Kaliński z Hakoahu, wiceprezes ŁZOPN p. Karbowiak, sekretarz ŁZOPN p. Kazimierczak, przewodniczący Wydz. Gier i Dyscypliny ŁZOPN p. Sztern i gospodarz p. Cygler.

W nadchodzącą niedzielę 11 bm. odbędzie się na boisku Geyera, towarzyski mecz lekkoatletyczny między drużynami Geyera i Policyjnego Klubu Sportowego. Mecz rozpocznie się o godzinie 9-ej rano. Wejście bezpłatne.

W zawodach Sokolich w Bydgoszczy („O pierwszeństwo Sokolstwa Polskiego") duży sukces odniosły zawodniczki Sokoła pabianickiego. W gimnastyce pierwsze miejsce zdobyła Peskówna (Sokół, Pabianice) 105.9 pkt.. Mieczysławska wygrała bieg 60 mtr. w czasie 8,2 sek. zaś Peskówna zajęła trzecie miejsce w czasie 9,1 sek. Bieg 100 mtr. wygrała również Mieczysławska 13,2 sek., a Peskówna zajęła trzecie miejsce. Poza tym Mieczysławska wygrała skok w dal 4.55 m a w skoku — wzwyż z wynikiem 1.35 mtr. była druga po Felskiej (Grudziądz) 1.40 mtr. Peskówna wygrała (rzut dyskiem 30,28 mtr.) W rzucie kulą i oszczepem Peskówna była druga. W zawodach brało ogółem udział ponad 200 zawodniczek z całej Polski.

Marsz w maskach gazowych z okazji XV lecia L. O. P. P.

Z okazji 15-lecia LOPP Łódzki Obwód Miejski LOPP., organizuje zawody marszowe w maskach przeciwgazowych dla:

a) drużyn wojskowych (wojsko i policja państwowa).

b) drużyn PW (organizacje PW., Straże Pożarne, Organizacje Społeczne i Sportowe.)

c) drużyn kobiecych.

Celem zawodów jest podniesienie tętna szkolenia w obronie przeciwgazowej oraz szerzenie jej propagandy wśród społeczeństwa.

Marsz w maskach (i z bronią na ramieniu dla pierwszych dwu kategorii ma charakter drużynowy i ma być sprawdzianem sprawności wyszkolenia w obronie przeciwgazowej przy pokonywaniu wysiłku marszowego.

Wychodząc z założenia, że system obrony kraju na wypadek wojny lotniczo-gazowej, będzie miał przede wszystkim na względzie sprawność w wyszkoleniu i użyciu maski przeciwgazowej — Zarząd Obwodu nie wątpi, że wszystkie organizacje, które w swym programie podkreślają charakter przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego — nie omieszkają skorzystać z udziału w projektowanych zawodach.

Również obiekty obronne (fabryki, instytucje, urzędy itp.) mają okazję do stwierdzenia sprawności swych służb, na których umiejętności wyszkolenia budują obronę dla szerokich rzesz swych pracowników.

Regulamin zawodów i niezbędne druki do zgłoszeń drużyn należy pobierać bezpośrednio w Sekretariacie Łódzkiego Obwodu Miejskiego LOPP., ul. Piotrkowska 149 telef. 106-50 i 106-20.

Zapisy przyjmuje się do dnia 15 września 1938 roku.

Jednocześnie Zarząd Obwodu zaznacza, że ze względu na wymogi regulaminu, treningi marszowe należy rozpocząć w najkrótszym czasie, aby być dopuszczonym do właściwych zawodów eliminacyjnych.

Tym zespołom, które nie rozporządzają odpowiednim sprzętem Zarząd Obwodu wypożyczy dla celów treningowych maski przeciwgazowe.

Zwycięskie drużyny otrzymają nagrody i dyplomy honorowe.

ZE ZWIĄZKU OCHOTNIKÓW WOJENNYCH

Podaje się do wiadomości, że karty uczestnictwa oraz legitymacje zjazdowe do Wilna wydawane będą w dniach 7 i 8 września od godz. 9-ej do 20-ej (przez cały dzień) oraz 9 września od godz. 9-ej do 12-ej w poł. w lokalu Związku przy ul. Piramowicza 10. Jednocześnie nadmienia się, że lokal Związku w dniach 9, 10 i 12 bm. nie będzie czynny z powodu Zjazdu w Wilnie.

Kto wygrał na Pożyczce Inwestycyjnej.

Wczoraj w drugim dniu losowania 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej padły następujące premie:

(Pierwsza liczba oznacza numer serii, druga obligacji).

Zł 1000: 100—43 210—42 410—42 420—43
591—11 869—31 939—32 1005—16 1399—24
1518—31 1523—24 1809—37 1991—43 2013—42
2006—43 2227—42 2358—20 2414—2 2531—42
2579—42 2609—42 3192—20 3465—37 3703—43
3692—32 3867—42 3873—42 3867—43 4116—23
4268—31 4506—2 4513—24 4608—24 4897—24
4957—32 5016—32 5185—20 5227—32 5236—16
5507—43 5875—2 5963—32 6063—43 6193—24
6532—37 6655—24 6670—37 6742—37 6776—43
6838—20 6896—20 6917—42 6965—43 7265—31
7485—16 7559—43 7582—42 7691—43 7836—42
7919—32 8069—20 8226—16 8304—43 8300—28
8341—42 8479—16 8405—42 8434—31 8525—42
8558—32 8621—42 8723—43 9053—43 9094—43
9288—43 9318—20 9967—2 10163—37 10253—16 10260—42 10312—2 10409—37 10457—24
10483—43 10682—42 10844—31 10934—24
10925—2 11064—31 11430—16 11468—16
11488—2 11723—37 11282—2 12377—32
13402—31 12605—37 13095—24 13286—2
13892—32 14104—42 14493—42 14591—32
14648—43 15038—42 15190—16 15199—20
15209—31 15264—2 15394—32 15528—2
15554—24 15631—16 15742—43 16356—20
16554—42 16582—37 16611—43 16868—20
16935—20 17032—43 17061—37 17013—31
17570—16 17592—20 17977—43 18003—16
18108—24 18120—37 18161—43 18242—2
18705—24 18853—43 18859—43 18962—20
19110—37 19127—16 19509—43 19591—31
19630—42 19767—42 20015—43 20040—42
20024—16 20159—, 208—31 20756—20
20840—31 21017—42 21048—2 21245—32
21414—31 21474—41 21663—32 21708—31 21731—2 21704—24 21768—24 22483—37 22697—31
22794—37.

Po zł 500: 141—28 133—1 283—5 289—5
207—28 342—10 520—28 603—1 934—5 1027—28
1150—10 1533—28 1774—28 1867—5 2025—23
2159—5 2236—5 2513—23 2564—10 2756—23
2784—5 2929—5 3169—23 3194—23 3273—10
3433—23 3442—23 3449—23 3497—23 3491—1
3557—28 3608—23 3610—28 3668—5 3711—28
4011—5 4265—10 4423—28 4484—10 4773—10
4837—28 4992—23 5076—19 5177—28 5194—10
5241—23 5631—23 5704—1 6236—10 6638—1
6985—28 7197—1 7211—28 7294—10 7458—1
7681—23 7970—5 8075—10 8050—5 8264—23
8396—1 8408—1 8479—10 8681—5 9085—28
9086—5 9150—1 9192—28 9364—5 9600—1
10068—23 10196—23 10249—1 10360—23 10770—28
10925—28 11009—10 11012—1 11321—28
11396—1 11462—1 11482—1 11685—28 11988—23
12292—10 12320—1 12526—5 12699—23 12698—5
12695—5 12701—1 12753—28 13398—1 13817—28
13906—1 14160—23 14189—10 14280—1 14339—5
14517—28 14598—5 14634—1 14671—1 15113—10
15126—23 15182—10 15243—1 15342—28 15448—5
15622—10 15756—5 15799—23 15858—10 16013—23
16011—28 16097—1 16178—5 16381—5 16383—19
16512—28 16541—5 16587—5 16627—10 16730—1
16769—23 17079—28 17134—5 17151—10
17160—10 17295—23 17352—1 17445—23 17540—10
17682—28 17810—23 17956—28 17993—10
18315—5 18380—5 18382—10 18614—23 18734—10
18969—5 19000—28 19003—10 19019—10
19085—28 19112—23 19141—28 19559—10
19617—1 19714—28 20026—1 20071—23 20074—1
20192—1 20249—10 20493—10 20641—5 20659—5
[illegible] 21351—10 21455—8
21817—1 22016—23 22037—5 22528—23 22896—23
22901—1.

Trzy spotkania. Wyjazd warszawskich bokserów do Danii.

W najbliższy piątek warszawska reprezentacja bokserska wyjedzie do Danii na trzy mecze bokserskie. Dnia 12 i 16 bm. odbędą się mecze w Kopenhadze, a 14 bm. na prowincji. Kierownikami ekspedycji będą pp.: Pasturczak i Idźkowski. Definitywnie skład reprezentacji przedstawia się następująco:

Waga musza — Rotholc, kogucia — Sobkowiak, piórkowa — Czortek, lekka —Kowalski, półśrednia — Kolczyński, średnia — Ożarek, półciężka — Doroba, ciężka — Sowiński.

Ameryka po raz trzynasty zdobyła puchar Davisa.

Finałowy mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Ameryką i Australią zakończył się ostatecznie nieznacznym zwycięstwem Ameryki w stosunku 3:2. Ostatniego dnia obie drużyny podzieliły się punktami. Budge pokonał Quista 8:6, 6:1, 6:2, a Bromwich odniósł zwycięstwo nad Riggsem 6:4, 4:6, 6:0, 6:2.

Ameryka w ten sposób zdobyła puchar po raz 13.

TŁOCZYŃSKI, HEBDA, SPYCHAŁA W CHEŁMKU.

Bata — Tenis — Klub urządza w dniu 11 września br. na własnych kortach w Chełmku (pow. Chrzanów) — Wielki Turniej Tenisowy. W turnieju tym wystąpią mistrzowskie rakiety środkowej Europy w osobach: Tłoczyński, Hebda i Spychała.

Początek turnieju o godz. 9-ej rano. Karta wstępu na trybunę zł 2.— od osoby.

Bilety w przedsprzedaży w sklepach Bata, Z Krakowa, Katowic i Bielska dogodne połączenia kolejowe, względnie autobusowe.

SPORT W ZW. STRZELECKIM.

ZDROWIE — KONSTANTYNÓW 7:1 (3:1).

Drużyna piłkarska Oddz. Zw. Strzel. „Zdrowie" bawiła w Konstantynowie, gdzie rozegrała zawody piłkarskie z tamtejszym Oddziałem Zw. Strzeleckiego, zwyciężając gospodarzy w wysokim stosunku 7:1 (3:1).

Strzelcy ze Zdrowia byli zdecydowanie lepsi zarówno pod względem technicznym jak i kondycyjnym, byliby niechybnie wygrali w jeszcze wyższym stosunku, gdyby pola karne były mniej piaszczyste. W drużynie zwycięskiej wyróżnił się atak który składnie kombinował i dużo strzelał, poza tym pierwszorzędnie grał środkowy pomocnik. W zespole Strzelca (Konstantynów) na wysokości zadania stał jedynie środkowy pomocnik, który był najwartościowszym graczem pokonanych. Niezły był również bramkarz , zdradzał on jednak wielką ochotę do faulowania.

Do przerwy „Zdrowie" zupełnie opanowało boisko, grając niemal cały czas na połowie pola gospodarzy, których obrońcy stawiali dość skuteczny opór. W tym czasie poziom był dość wysoki. a gra całkiem ciekawa.

Po zmianie pól zwyciezcy, mając zapewniony wynik, nie wysilali się zbytnio, mimo to strzelili dalsze cztery gole.

Cztery bramki dla ZS „Zdrowie" strzelił Niewczas, poza tym Ziemiński, Wawerka i Kaczmarek E. Dla pokonanych honorowego gola z ładnego przeboju zdobył środkowy napastnik.

Sędziował p. T. Kaczmarek.

ZE SZKOŁY RYSUNKU I MALARSTWA Szczepana Andrzejewskiego.

W szkole rysunku i malarstwa, Szczepana Andrzejewskiego, Piotrkowska 163, prowadzone są następujące kursy;

Kurs przygotowawczy: studia z modeli martwych i kompozycje z nich; kurs akademicki: studia z modeli żywych, draperia, kostium ludowy i stylowy; kurs graficzno - zdobniczy: ilustracja, plakat, kompozycja.

Studia krajobrazu dla wszystkich kursów.

Opłata za kurs 15 zł mies., zapisy codziennie.

Szkoła jest zatwierdzona przez Ministerstwo WR i OP i istnieje od roku 1923.

Udział książąt kościoła w złocie KZMM

W dniu 24 i 25 września br. odbędzie się w Częstochowie zlot-pielgrzymka Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej, który zgromadzi na Jasnej Górze stutysięczną rzeszę młodzieży skupionej w ramach Akcji Katolickiej. Ponieważ zaś Akcja Katolicka to nic więcej jak zorganizowane apostolstwo świeckich pod przewodem Episkopatu, słuszną jest rzeczą, że nie tylko w dniach szarej pracy, ale i w dniach radosnych obchodów łączą się z członkami Akcji Katolickiej przedstawiciele hierarchii kościelnej. Na zlocie w Częstochowie będzie ona szczególnie licznie zebrana.

Protektorat nad zlotem objęli obaj polscy Kardynałowie JE. ks. kardynał Aleksander Kakowski i JE. ks. kardynał Prymas Hlond. W Komitecie Honorowym zlotu - pielgrzymki figurują Ich EE. księża biskupi Ordynariusze.

W czasie uroczystości zlotu - pielgrzymki Mszę św. odprawią pierwszego dnia JE. ks. biskup częstochowski Teodor Kubina, drugiego dnia JE. ks. kard. Prymas Polski. Kazanie w 1 dniu zlotu wygłosi JE. ks. biskup kielecki Kaczmarek, w drugim dniu JE. ks. biskup polowy Gawlina.

Spodziewany jest udział kilkunastu księży biskupów, a także nuncjusza apostolskiego ks. arcybiskupa F. Cortesi.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki.:

Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karlina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzeja 28, J. Chądzyńskiego, Piotrowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego Dąbrowska 24a.

Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża [illegible] i 133-33.

Pogotowie Miejskie 102-90.

Pogotowie Prywatne Lek. Chrz. [illegible]

Straż Pożarna tel. 8.

Ubezpieczalnia 197-65.

Tow. Przeciwżebracze 277-62.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 6 września.

NOWY JORK: loco 8,10, wrzesień 7.95, październik 7.96, listopad 8.00, grudzień 8.03—8.04, styczeń 8.00, luty —, marzec 7,97, kwiecień —, maj 7.96, czerwiec 7.95, lipiec 7.95, sierpień —. Tendencja stała.

Egipska (Sakell.): loco 7.72

Upper: loco 6.11, wrzesień 5.95, październik 5.90 listopad 5.90, styczeń 5.90, marzec 5,92, maj 5.93, lipiec 5.95

BREMA: loco 9.90, październik —, grudzień 9,45, styczeń 9.55, marzec 9.68, maj 9.80, lipiec 9.85

Waluty, dewizy i akcje

MAŁE OBROTY PAPIERAMI PAŃSTWOWYMI.

Zainteresowanie papierami państwowymi było bardzo małe i to zarówno w grupie premiówek, jak i w grupie innych papierów państwowych.

Z premiówek nabywano 3-proc. Poż. Inwestycyjną po cenie o 25 groszy obniżonej oraz serie 2 em. po cenie zł 93.75

PRYWATNE PAPIERY LOKACYJNE — BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN.

Dział listów zastawnych cechował nastrój mało ożywiony, w obrotach oficjalnych zanotowano zaledwie cztery gatunki papierów.

W grupie stołecznej 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie zniżkowały o 0.50 proc., 8—9 seria 6-proc. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. o 0.25, a 6 serię nabywano po kursie 77.75 procent.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 2 emisji [illegible], 2 emisji serie 93.75, Konsolidacyjna 67,13, Wewn. Państw. 66.38,

7% L. Z. Państwowego Banku Rolnego	83.25
8% L. Z. Państwowego Banku Rolnego	94.00
7% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 2—7 em.	83.25
8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 1 emisji	94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 2—3 em.	83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 1 emisji	94.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 1 emisji	81.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 2—7 em.	81.00
5½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 1 emisji	81.00
5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kr. 2—3 i 3N em.	81..00
5½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 4 em.	81.00

Ziemskie w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 49.19, Ziemskie w Warszawie 5 serii 64.50, m. Warszawy 1926 r. 6 serii 77.75, 8—9 serii 75.25, m. Łodzi 1933 r. 66.25

SŁABSZE USPOSOBIENIE DLA AKCYJ.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój ożywiony, ogółem w oficjalnych transakcjach ukazało się sześć gatunków papierów dywidendowych. Kursy jednak kształtowały się cokolwiek słabiej.

Bank Polski 123.50. Bank Zachodni 38.00, Węgiel 35.75, Modrzejów 17,25, Starachowice 43,50, Żyrardów 60,25

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 7. 9. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej za 100 kg, za towar standartowy lub średniej jakości, parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym przy dostawie bieżącej:

Pszenica jednolita 23.25 — 23.75, żyto I stand. 14.75 — 15.30, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 39.00 — 41.00, 50-proc. 36.00 — 38.00, mąka żytnia gat. I 50-proc. 25.50 — 26.50, 65-proc. 23.50 — 24.50, mąka razowa 95-proc. 18.00 — 19.00

POZNAŃ, 7. 9. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu. Warunki: handel hurtowy, parytet Poznań, dostawa bieżąca, ceny za 100 kg:

Ceny orientacyjne: pszenica 18.75 — 19.25, żyto 14.25 — 14.75, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 35.75 — 36.75, 50-proc. 32.75 — 33.75, mąka żytnia gat. I 50-proc. 23.00 — 24.00, 65-proc. 21.50 — 22.50

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO: — Rosalie.
CORSO: — Serce i szpada.
EUROPA: — Marco Polo.
GRAND KINO: — Druga młodość
IKAR: — Motyl hiszpański.
JAR: na scenie: Wspomnienie z Portugalii; na ekranie: Robin Hood z Eldorado.
METRO: — Pensjonarka.
MIMOZA: — I. Z miłości dla Ciebie, II. Siting Bull.
MIRAŻ: — Tajemniczy przeciwnik
OŚWIATOWY: — Niedorajda.
PALACE: — Czardasz.
PRZEDWIOŚNIE: — Dunia, córka poczmistrza.
RIALTO: — „Heidi".
SŁOŃCE: — Niedorajda
STYLOWY: — Szeik.
TON: — Pani Walewska.
URANIA: — I. Władczyni dżungli, II. Z Adriatyku na Bałtyk.

TEATR POLSKI CEGIELNIANA 27.

Mocna i interesująca sztuka Włodzimierza Perzyńskiego „Aszantka" którą zainaugurowano sezon jesienny w Teatrze Polskim (Cegielniana 27) tak dzięki swej frapującej treści jak i pomysłowej reżyserii dyr. Karola Borowskiego oraz wybornej grze całego zespołu wzbudziła w mieście mocny oddźwięk. „Aszantka" grana będzie dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz. z udziałem Haliny Doree oraz: Marii Dąbrowskiej, W. Skwarskiej, Z. Topolskiej, W. Arnoldta, Z. Bończy, K. Dejunowicza, Z. Lubelskiego, K. Pągowskiego, Z. Szymańskiego, K. Wichniarza.

„DAMA OD MAKSYMA" W TEATRZE POPULARNYM.

Najbardziej przebojowa komedia muzyczna bieżącego sezonu — wielki sukces Teatru Letniego w parku Staszica — „Dama od Maksyma" Feydeau wchodzi dziś na afisz Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej. W roli tytułowej niezrównana Nina Wilińska. Reżyseria dyr. K. Wroczyńskiego i Br. Dąbrowskiego.

Jutro na obiad:

Rosół z makaronem, sztuka mięsa z sosem pomidorowym, kartofelki, kompot z jabłek.

WINSZUJEMY.

Jutro: Marii.
Wschód słońca 4.58
Zachód — 18.09.
Długość dnia 13.11.
Ubyło — 3.20
Tydzień 37.

Gdy idealni mężczyźni upodobnią się do ludzi — kobiety przestaną forytować gogusiów-matołków

Każda kobieta przynajmniej raz w życiu spotkała „anioła“. Ale „anioła“ trudno poznać na pierwszy rzut oka. Bywa zwykle niepokaźny, niefotogeniczny, ma źle utrzymane włosy, albo szumiasty wąs z resztkami wczorajszego szpinaku. Ubrany bylejak w źle skrojony garnitur z niedbale związanym krawatem. Anioły nie mają czasu myśleć o sobie. Za dużo myślą o innych. W głębi duszy łudzi się, że przecież ciało jest tylko futerałem, że grunt to charakter, umysł.

Nic dziwnego, że byle nadęty bałwan, ubrany a la Eden, cham w monoklu, wymacerowany w wonnych olejkach, usunie w cień żałośnie wyglądającego anioła. Bez żartów. Zróbmy to przez wzgląd na kobiety. Trzeba raz skończyć z przesądem, że człowiek wybitny, mędrzec, idealista, musi wyglądać jak pustelnik hinduski. Ktoś zauważył nie bez słuszności, że dusza jest klejnotem, który potrzebuje pięknego futerału. Gdy idealni mężczyźni staną się podobni do ludzi, wówczas dopiero zapanuje raj na ziemi, bo kobiety przstaną forytować matołków w dobrze skrojonych frakach.

A teraz posłuchajmy, co na ten temat powierzchowności mężczyzny mówi angielski spec z „Woman and Beauty“. „Rozmawiałem kiedyś z przystojnym mężczyzną w średnim wieku, który był jednak fatalnie „utrzymany“. W toku dyskusji oświadczył mi krótko i zwięźle, że mężczyźnie nie wypada dbać o zewnętrzny wygląd. Zwróciłem mu uwagę, że w dzisiejszych czasach, gdy wszystkie niemal kobiety nauczyły się już poprawiać braki natury i nadrabiać je zręcznym maquillagem, mężczyźni również powinni by jakoś się podciągnąć do ich poziomu. Panuje bowiem rzucająca się w oczy dysharmonia między ogółem ładnych, eleganckich kobiet a ich partnerami. Zerknąwszy na ręce mojego przyjaciela, który właśnie zapalał papierosa, pomyślałem: To nie mama - natura dała ci takie szkaradne paznokcie z zadrami.

Nie jej to wina, że zaczynasz łysieć, nie przekroczywszy czterdziestki. A te czarne punkty na nosie także sam sobie wyhodowałeś. Mężczyźnie nie wiele potrzeba, by wyglądał „fotogenicznie“. Niech tylko dba o bezwzględną

czystość całego ciała i o ręce.

Mężczyźni nie zdają sobie sprawy, do jakiego stopnia kobiety zwracają uwagę na ich ręce. Przyglądają się im z tym samym zainteresowaniem, z jakim mężczyzna ogląda kobiece nóżki. Jeżeli anioł w spodniach nie umie manipulować szczypkami od paznokci, niech się zdecyduje odwiedzić manicurzystkę.

Anioły rzadko kiedy zaglądają do lustra. Golą się tylko wtedy, gdy porosną kosodrzewiną. Uznają jedynie zimną wodę i zwykłe mydło, gardzą kremem i wszelkimi „odżywkami“. Tymczasem większość mężczyzn ma skórę delikatniejszą niż najdelikatniejsza kobieta. Właśnie oni powinni starannie dobierać mydło do gatunku swojej cery i krem, który usuwa zpierzchnięcia i wypryski. Gdyby kobieta tak się obchodziła ze swoją twarzą, jak przeciętny mężczyzna, gdyby ją drapała tępą brzytwą, starą żyletką i

szorowała tanim mydłem,

to by świat się zaroił od kostropatych czupiradeł. Mężczyzna powinien mieć w zapasie mydło przetłuszczone w najlepszym gatunku, ale, broń Boże, nie perfumowane. Po każdym goleniu powinien zwilżać twarz łagodzącą lotion, albo wcierać łagodzący krem.

Żonom, które nie mogą sobie dać rady z mężami, spec angielski udziela chytrej rady: „Takim panom trzeba co jakiś czas ofiarowywać w podarku (z okazji imienin, urodzin, wszystkich możliwych rocznic) taki lub inny kosmetyk. Mężczyźni szalenie lubią prezenty. Nawet anioł się nie obrazi, gdy otrzyma ślicznie zapakowany flakon z lotion na włosy, albo z witaminową odżywką, którą należy aplikować po goleniu, a która także odpowiednia jest do rąk. Oczywiście, nie ma mowy, żeby „on“ kładł na noc kosmetyczne rękawiczki i codziennie moczył ręce w oliwie, ale gdy będzie miał pod ręką własny flakon z czarodziejskim preparatem, to jednak od czasu do czasu gdy mu zpierzchną ręce, zajrzy do niego.

Czarne kropki na nosie — dadzą się usunąć parówką i specjalnym płynem, który jest do nabycia w każdej aptece. Na gwiazdkę można mu zafundować eliksir do zębów, nowiutką i precyzyjną szczoteczkę, która aż się prosi, by ją przynajmniej dwa razy dziennie używać i która gotowa jest usunąć kamień nazębny, szpecący ząbki palaczy. Przyda się również woda kolońska z zapachem lawendy, lub autentyczna angielska i wiecznotrwała w najlepszym gatunku, szczotka do włosów, ciężka jak kula armatnia, no i odpowiedni płyn na zaczerwienione oczy. I jeszcze jedno. Niechaj pieczołowite żony zaopatrzą swych mężów (o ile ci zasługują na to), w lustro do golenia, połączone z lampką elektryczną.

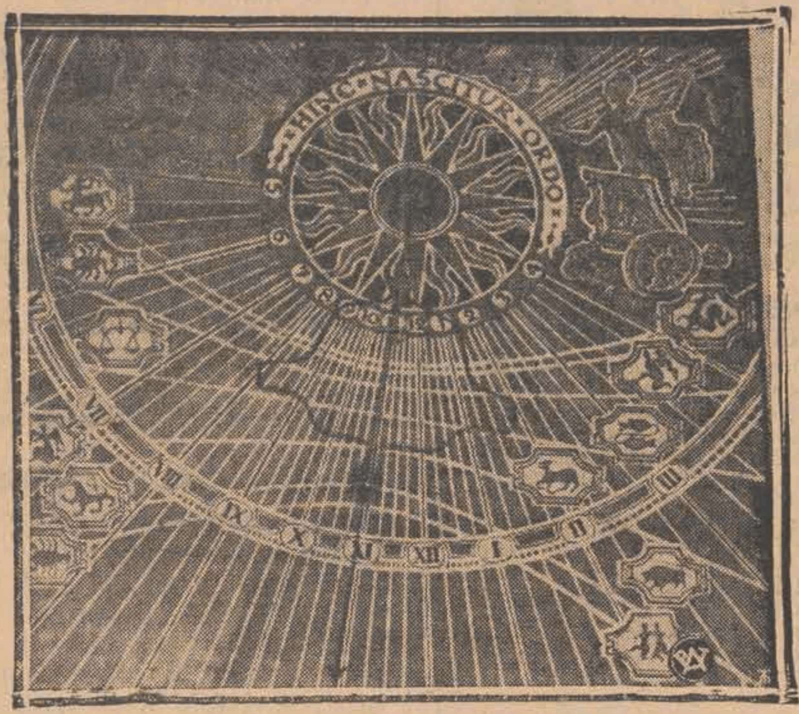
Anioły, które golą się własnoręcznie, zwykle czynią to w pośpiechu, w mrocznej łazience, albo przy źle ustawionej lampie. Dlatego po tym wychodzą na świat boży pocięci jak heidelberscy studenci. Komitet pań opiekujących się zaniedbanymi aniołami powinien również otworzyć przychodnię, gdzie można a la minute odprasować ubranie i gdzie specjalne niańki zawiążą krawat, przyszyją guzik i wyszczotkują ubranie.

„Zakorkowana“ ulica Szanghaju.



Setki ryksz i samochodów u zbiegu dwu ulic w Szanghaju.

Zegar słoneczny na wieży Zamku Królewskiego w Warszawie



Jeden z trzech zegarów słonecznych, które będą umieszczone na wieży Zamku Królewskiego w Warszawie. Zegar został wykończony w technice sgrafitto przez Edwar da Manteuffla, według koncepcji artystycznej i obliczeń dr. Przypkowskiego. Zegar wskazuje prawdziwy czas słoneczny, który pośpiesza w stosunku do obowiązującego w Polsce czasu środkowo-europejskiego o 24 minuty. Poza tym zegar ten wskazuje przez cień tarczy na wskazówce znak Zodiaku.

PODSŁUCHANE

PRZYCZYNA.

— Dlaczego twoja żona jest taka zazdrosna o maszynistkę?

— Ponieważ kiedyś sama była moją maszynistką.

Dziecko powinno zrozumieć, że od rozkazu ojca czy matki nie ma żadnej apelacji

Każdy człowiek, który pragnie osiągnąć powodzenie w pracy, a jednocześnie zachować siły i zdrowie, powinien w pierwszym rzędzie ułożyć sobie odpowiedni rozkład dnia w miarę możności ściśle go przestrzegać. Uregulowany tryb życia znakomicie wpływa na system nerwowy i zwiększa wydajność pracy. Dotyczy to nie tylko dorosłych, ale i dzieci, z tym oczywiście zastrzeżeniem, że obowiązkiem rodziców jest ułożyć umiejętnie rozkład zajęć dla swych pociech.

Powinno się zaczynać już od dwuletnich młodych obywateli, gdyż właśnie po ukończeniu drugiego roku życia dziecko rozpoczyna niejako samodzielną egzystencję. Może już wtedy chodzić i biegać, zaczyna mówić i powinno się go zachęcać do samodzielności. Nie trzeba go podnosić za każdym razem, gdy upadnie, niech samo sobie daje radę. Oto jak powinien wygladać dzień dwuletniego maleństwa:

7.30 — przebudzenie. Szklanka soku pomarańczowego na początek. Ubieranie mycie,. O 8-ej lekkie śniadanie (jajka na miękko, świeży chleb, ser, mleko). Potem zabawa w samotności, w pokoju lub ogrodzie. Około 12-ej dziecko powinno troszke poleżeć i odpocząć, niekoniecznie spać. O 13-ej obiad, o ile możności złożony z tych samych potraw, które jedzą rodzice, ale nie należy podawać codziennie mięsa. Po obiedzie znowu odpoczynek, albo nie męczący spacer. O 5.30 podwieczorek, mleko chleb z masłem mogą być konfitury owoce i t.p. Około 6-ej zabawa, dużo ruchu o 6.45 kąpiel w letniej wodzie, przy czym dziecko powinno sie nauczyć posługiwania się mydłem, jako też szczoteczką do zębów.

Oczywiście nie obejdzie sie bez protestów, których nigdy nie należy jednak uwzględniać. Dziecko powinno zrozumieć, że od rozkazu ojca, czy matki nie ma apelacji. Po kąpieli dobrze dziecku zrobi szklanka czegoś ciepłego.

O 7-ej — do łóżka. Dziecko powinno rozbierać się samo. Najzdrowiej i najlepiej będzie mu się spało w nocnej koszuli lub pyżamie.

Ze święta sportów motorowych w Poczdamie.



Na zdjęciu: jedna ze śmiałych ewolucji na motocyklach, podczas święta sportów motorowych w Poczdamie.

ADAM CZEKALSKI

ŁZA proroka

Powieść 18

W obozowisku Dajaków pogasły światła i wszystko zwolna zamierało i cichło.

— Dość czekania! — zawołał energicznie Ruszczyc i podniósł się z ziemi. — Chodźmy tam!

— Tak, teraz czas, byśmy tam poszli! — zgodził się Gaston.

Ruszczyc wziął z sobą tylko czterech kanaków i Prevost'a, reszta została na czatach u głównego wejścia do osady, z poleceniem zasypania Dajaków strzałami, skoro tylko padnie strzał alarmowy z racy.

W całej osadzie panował niepodzielnie Morfeusz. Objedzeni do nieprzytomności dzicy, spali snem kamiennym, że i archanioł Michał nie prędko zbudziłby ich na sąd ostateczny. Przemykali się cicho, bezszelestnie wśród rozmaitych klitek i przybudówek, wśród gryzących się między sobą o kości gromad psów i pochrząkujących świń, aż tak doszli do środkowej szopy, składającej się jedynie z trzcinowego dachu na czterech słupach wkopanych w ziemię. Tu właśnie znajdowała się owa tragiczna klatka bambusowa z Walterem. Ruszczyc wsunął się do środka i szepnął drżącym głosem:

— Walter, Walter!

— Hallo, Prevost, dawać tu kanaków. Niech rozbiją klatkę i dobędą z niej kapitana.

Kanakowie zakrzątnęli się błyskawicznie i w parę minut później nagie ciało Raleigh'ego znalazło się w rękach Ruszczyca. Nie robiąc dalszego niepotrzebnego hałasu, kanakowie pośpiesznie wydostali się z osiedla.

Skoro tylko znaleźli się wśród reszty malajów, Ruszczyc zabrał się natychmiast do cucenia nieprzytomnego przyjaciela. Jeden i drugi łyk wina, rozcieranie zmartwiałych członków pobudziło krew do żywszego krążenia. Otworzył oczy i spojrzał napół przytomnie.

— Taddy!

— Walterze! Więc żyjesz? O, Boże!

Łzy stanęły Ruszczycowi w oczach, tym razem z radości. Walter opadł z powrotem na trawę i leżąc tak, oddychał czas jakiś nierówno i niespokojnie. Pomiędzy drzewami przedarł się promień miesięcznego blasku i padł na twarz Raleigh'ego. Twarz ta była straszna, napiętnowana setkami dźgnięć ostrych końców noży. Tadek odchylił koszulę, w którą ubrano nieszczęśliwego inżyniera, i ujrzał to samo —cała pierś skłuta była nożami.

Wściekłość go ogarnęła. Gotów był własnymi rękami zdusić w tej chwili każdego spotkanego Dajaka.

— Tadziu — usłyszał znowu słaby szept Waltera, który wsparł się na łokciach i usiadł. — Daj mi jeszcze wina.

Ruszczyc podsunął mu flaszkę. Pił długo i chciwie, a gdy wreszcie odjął butelkę od ust, była próżna. Odrzucił ją w zarośla i powstał nagle.

— Talofau!

— Talofau został w obozie — poinformował Ruszczyc.

— Naumo;

— Słuchać, master.

— Daj mi karabin. Ty, Prevost, pójdziesz na zachodnią stronę wsi z kilku ludźmi i obsadzisz wyjście, ty Naumo pójdziesz ze mną. Ruszczyc będzie mi towarzyszył. Żywa dusza ujść nie powinna. Gdy zapłoną chaty i Dajakowie zaczną z nich wybiegać — strzelać.

I zanim Ruszczyc zdążył cokolwiek rzec, już kilku kanaków z Prevostem na czele odeszło na stanowisko, a reszta podążyła za Raleigh'im.

„I od tego miejsca rozpoczęła się rzecz straszna — opowiadał później Ruszczyc. — Gdy dzisiaj o tym myślę, skóra na mnie cierpnie. Skoro oba oddziały zajęły wyznaczone sobie stanowiska, Raleigh osobiście podpalił jedną z olbrzymich chat Dajaków i pośpiesznie wycofał się do nas. Wysuszoną trzcinę prawie w jednym mgnieniu oka objął niszczący płomień, tak, że znajdujący się w niej Dajakowie nawet nie zdążyli wszyscy wyskoczyć z niej i uratować się przed niszczącym żywiołem. Na tych zaś, którzy zdołali się przebudzić i wyskoczyć na zewnątrz, posypał się natychmiast grad kul remingtonowych oddziału Prevost'a“.

Podniósł się straszliwy wrzask oszalałych z przerażenia ludzi. Ogień przerzucał się z szopy na szopę, z chaty na chatę i świecił uśpionym ludziom ognistą żagwią w zaspane oczy. Kto żyw, wyrywał się z zamknięcia na powietrze, na wolniejszą przestrzeń i nie minęły dwa pacierze, a już wszyscy Dajakowie tłoczyli się na placu, wrzeszcząc, jakby ich żywcem ze skóry obdzierano; a nad nimi huczały płomienie, wirowała perzyna płonących chat, świstały kule remingtonów. Nawet te nieliczne resztki uczuć rodzinnych i uczuć ludzkich, jakie istniały może wśród tych ludzi w chwilach normalnych, spokojnych, zniknęły dawno. Każdy pragnął ratować tylko siebie, swoje życie, nie dbał o nikogo więcej. Tratowano się przeto wzajemnie i mordowano; jedynie siła decydowała.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 2.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada Roman Furmański.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

I CIĄGNIENIE.

5 tys. zł. — 2619
50 tys. zł. — 65695
25 tys. zł. — 37603 118567
10 tys. zł. — 49826 120618
5 tys. zł. — 61577 98156 129445
2 tys. zł. — 15870 35919 37648 38722
65409 66213 86066 95945 97114 118255
130084 145621
1 tys. zł. — 1258 9903 11888 15910
16326 19448 20576 30220 32273 36201
36189 46293 46985 57961 66913 75063
75995 89834 90005 92830 92723 97232
103756 104753 108860 108198 109101
111154 112967 118585 121022 121049
131195 135270 144246 146381 148640

60142 361 662 725 21 61192 676 709 4 861
62092 220 454 5 542 957 63014 219 34 77 509 44
94 64088 244 46 312 417 87 833 79 65313 79 511
711 827 88 66026 12 232 318 27 420 514 610 88
885 67081 293 395 622 68 779 858 951 67181 206
98 313 40 92 401 92 654 722 5 52 806 53 69105
68 87 241 54 372 421 38 80 591 612 762 888
70028 165 332 73 423 539 79 694 716 33 52 959
77 71030 127 98 342 79 454 77 671 701 32 73
937 74 72173 256 4 304 791 7323 52 9 61 98 303
41 99 579 77 698 719 803 74202 501 21 77 743
934 88 75016 38 103 523 76 727 867 910 76383 96
432 88 608 77 716 48 77070 72 134 231 573 715
91 870 986 78009 59 114 316 558 849 79031 42 52
88 98 208 37 553 84 648 790 874 915
80089 106 94 352 451 688 99 725 912 81009
85 100 80 4 260 359 97 422 582 688 702 810 943
82053 61 95 148 79 298 313 74 404 658 797 991
83113 270 309 450 898 959 84051 206 338 87 448
59 557 91 712 870 990 85131 280 471 74 528 36
668 866 948 60 9 86144 46 287 391 536 62 96 9
604 779 880 7 992 87417 87 504 643 803 994 88106
285 545 95 973 89024 302 7 44 627 73 89 798 840
99090 128 57 61 6 87 211 4 79 386 447 62 893

STAWKI.

WYGRANE PO 250 ZŁ.

171 256 407 515 640 744 919 1018 213 31 365
98 512 37 638 44 835 999 2080 7 421 607 3003 33
145 322 81 452 82 503 53 86 739 882 4057 82 116
68 232 41 93 306 55 711 43 73 80 96198 511 226
74 76 347 455 93 589 645 724 6 817 6029 118 204
50 342 410 515 630 75 715 871 7090 177 79 208
334 482 05 697 795 808 960 9160 212 327 926 427
529 887 901.
10023 204 343 414 855 918 11014 24 251 335
67 98 402 568 637 834 88 931 12118 268 306 15
42 468 794 859 13051 180 90 228 317 98 550 621
729 849 68 14036 40 97 107 61 84 356 95 576 660
721 870 909 15044 112 215 20 464 6 567 74 667
17161 200 336 92 413 25 9 94 521 40 625 35 46
72 716 852 16067 336 42 67 70 486 538 697 887
18154 268 330 83 407 542 98 669 764 912 19017 12
127 61 80 207 555 753 938
20072 187 524 76 94 6 786 828 935 82 21199 203
20 327 71 404 505 56 27 626 69 78 737 939 22033
95 400 510 19 29 666 766 23001 47 147 50 6 235
329 48 780 86 958 24123 40 58 90 201 365 90 520
8 674 68 829 25020 96 340 78 414 44 51 93 570
610 78 92 26132 548 653 86 846 76 91 27097 111
12 41 267 888 327 448 592 891 914 71 28100 17
200 41 57 476 537 681 750 804 20 61 920 29034
119 357 8 885 8 920 70
30099 176 531 635 72 738 58 79 815 79 981 —
31018 44 84 170 336 49 50 436 588 733 804 82
929 32047 49 489 503 22 92 631 784 33043 8 90
136 257 403 31 92 590 5 685 34082 148 69 206 451
501 629 704 890 35178 231 66 467 625 734 864
36081 150 212 39 43 405 4 541 17 84 764 927 35
37072 167 88 379 707 38021 66 166 272 367 456
550 9679 748 863 39066 75 118 32 315 52 92 648
468 608.
40048 102 91 247 90 491 563 718 807 84 41049
356 489 691 728 829 43 917 42064 104 377 533 563
91 721 84 96 985 6 43325 35 780 932 86 44095 151
88 249 431 7 51 78 83 503 803 45017 116 26 251
60 330 487 560 666 835 46149 248 490 156 94 619
40 81 792 3 848 825 47031 48 163 513 53 662 862
995 48138 40 69 201 332 54 520 652 863 872 902
49477 6222 703 11 826
50090 104 681 734 832 63 51000 286 479 575
83 777 899 975 76 52441 542 57 78 97 688 89 92
53008 298 339 93 54153 348 78 518 33 634 55 706
811 961 76 55008 109 209 518 33 634 55 706 811
961 76 55008 109 209 404 24 58 631 85 5602 110
76 269 364 496 535 607 43 92 780 840 97 57113
280 324 451 708 43 75 805 53 8 58229 323 518 38
78 711 18 878 949 59044 227 91 45 76 588 651 820
923 39

91114 19 33 80 157 70 225 90 47 6630 803 92094
753 920 35 6 93017 34 106 259 93 307 95 457 729
87 94190 252 361 459 95 501 27 632 701 30 6 41
819 95179 290 341 589 635 850 96204 461 73 779
830 994 97042 7 94 223 310 506 96 692 98216 312
32 472 3 654 62 671 701 30 833 6
101181 216 4 448 522 80 788 830 921 101064
279 333 556 608 57 902 72 102072 7 134 231 307
478 979 103107 7555 916 104082 224 325 52 62
418 52 549 95 636 93 837 976 105097 120 5 347
486 515 662 704 814 37 106074 929 314 429 514
69 617 885 107017 213 483 645 65 108025 43 98
220 356 441 65 787 109152 242 540 662 735 82 94
220 356 441 65 787 109152 242 540 662 735 82 94
807 6 932
110252 4 375 451 71 575 921 48 111011 95 144
281 98 336 426 534 726 899 970 112001 5 15 41
102 15 557 63 629 875 971 113233 54 413 30 604
768 824 959 60 114262 5 374 459 74 8 627 827 935
60 73 115042 231 87 413 97 534 64 612 13 37 956
116002 99 100 3 247 418 537 616 701 14 866 931
117061 144 376 486 99 661 713 32 838 188100 32
244 420 656 87 868 93 21 59 119009 365 437 652
731 91 896 919
120157 335 618 46 875 946 63 121162 284 308
42 423 66 86 683 789 9 869 122111 62 25 88 617
959 123005 1444 267 415 90 731 62 99 9870 124052
405 620 40 719 21 804 88 991 125017 79 131 291
309 49 467 658 755 126009 178 312 528 820 127085
120 88 285 306 40 417 567 87 82 943 128049 116
23 76 338 65 73 450 532 847 129156 394 486 57382
631
130065 160 283 518 83 871 72 75 979 131294
47E1 750 911 132001 39 109 215 18 383 704 81
13301 359 480 508 640 778 977 134005 154 649 827
37 943 135066 96 180 246 919 136256 80 409 712
41 62 3 137940 98 127 30 6 49 640 771 87 804
138068 119 95 217 23 339 498 741 836 139096 149
90 207 17 569 704 65 908
140136 85 307 31 48 405 13 75 99 757 70 965
73 80 141050 226 432 56 70 542 68 7675 776 97
852 142007 27 283 98 366 552 66 646 723 84 913
21 71 143017 47 123 46 66 224 60 361 528 661 824
144099 240 580 64 720 48 836 48 969 145032 329
459 78 556 621 40 67 68 781 856 908 40 146140 4
77 86 241 46 458 552 606 60 828 83 147929 9 535
92 691 769 22 820 900 148019 214 59 418 617 39
53 804 149027 40 62 135 56 201 62 302 697 870
150180 212 92 35 3 793 835 91 992 151199
302 425 78 526 639 69 74 87 742 886 152000 45 54
176 261 4 98 368 4 545 784 153496 509 938 78
154008 98 203 332 453 95 564 824 40 155048 81
106 44 98 345 49 603 42 3 936 156085 133 342 614
714 843 157051 124 242 585 700 93 158033 299 506
755 811 981 159026 65 157 97 361 410 661 70 4

CIĄGNIENIE II.

20.000 — 61924
50.000 — 60473
15.z00 — 12868
10.000 — 60494 145613
5.000 — 17452 72495 149275
2,000 — 957 1338 6425 996. 18008
20608 22515 24342 25556 49256 56891
71438 89737 102846 116591 114714
123207 146521 152305
1.000 — 231 1170 6971 5796 9545
14295 23900 25113 27938 27248 27451
29684 32152 34567 35125 37636 39843
40065 42345 59898 64281 69608 79921
82135 80100 80476 80569 90992 94371
108987 123979 124363 131005 146676
145237 146516 151493 154067 155803

II CIĄGNIENIE

STAWKI.

WYGRANE PO. ZŁ. 250:

129 64 435 46 554 712 23 926 93 1239 457
505 27 919 2112 243 65 604 852 993 3094 413
567 67 90 823 4060 88 217 324 78 401 66 650
93 734 78 889 949 59 5122 323 511 95 627 867
965 6052 243 67 533 7000 819 8192 293 390
402 84 565 700 9076 295 435 75 765 869 986
10027 82 169 596 915 11116 268 73 313 33
40 512 791 806 934 12742 970 13402 881 14013
135 370 15008 16 136 265 411 897 991 16815 908
99 7050 377 417 82 638 60 754 910 18068 457
88 578 855 19033 197 272 327 58 457 544 89 688
735 821
20035 167 271 387 474 551 58 692 21015 65
156 256 343 94 412 651 22139 496 503 869 78
92 23073 406 580 731 78 865 24017 116
79 355 622 704 25370 619 57 260703 15 27106
13 221 29 621 87 923 68 88 95 28813 29302
56 516 58
30375 567 90 752 931 90 31182 215 390 644
94 739 32080 105 28 91 510 628 33101 5 439
580 845 983 34015 420 740 35412 80 970 36249
315 39 552 688 861 933 84 37387 479 38270 76 379
537 54 70 39020 153 216 400 624 982
40133 59 720 327 509 709 41354 401 81 814
49 898 42025 141 321 575 702 92 43025 458
44399 401 538 662 45186 512 46036 662 721
71 47153 323 91 706 48213 31 56 524 68 78
738 49024 465 570 617 49 814 40 925
50182 315 456 849 51100 270 513 660 794
927 52314 444 796 957 53165 783 853 54068 512
45 57104366 58044 223 38 350 93 466 545 88
999 59054 204 508 950
60042 170 74 221 642 716 933 78 61015
84 569 951 60 62046 999 63080 183 267 375
400 578 848 954 64065 310 55 586 998 65230
472 565 901 74 66398 834 96 994 67194 202
425 68261 645 90 95 69483 544 927 53.
70098 201 526 84 769 870 71392 420 52 722
896 82006 7 522 801 73125 240 355 604 719
49 61 99 74473 818 75139 303 436 872 906
76310 884 77095 633 78076 779 800 47 925
79053 251 841.
80050 438 578 645 75 837 99 905 81136 218
480 774 900 12 96 82082 875 994 833832 763
884 961 81 84073 794 329 651 791 18 85054
878 86719 89 87230 55 310 89 513 60 635
752 937 8164 66 455 688 897 89080 239 70
719 61.
90238 943 72 91003 263 565 752 92135 269
405 18 500 676 93157 236 541 63 814 986 9405
185 642 95464 97008 289 98058 202 320 614
886 99026 88 250 66 356 504 714 906.
100356 617 906 101203 428 501 654 71 937
82 102059 105 288 666 955 103423 537 700 4
60 104188 435 67 646 105287 421 699 737
16055 81 114 412 547 659 67 889 107065 229
322 433 642 852 108282 392 627 999 109020
189 223 891 452 57 92 731 859 68 918.
110075 153 476 517 804 927 111249 112122
113133 438 509 953 114228 543 115144 953
116131 252 431 67 781 845 11725 87 315 118163
87 452 539 620.
120105 412 801 121092 330 54 654 949
122002 123 586 55 87 92 123027 129 253 124454
683 88 720 22 125275 477 530 126035 127043
456 128287 863 959 61 129419 525 732 919.
130368 702 131188 591 701 84 132352 133128
647 795 134053 86 696 135117 98 240 315 429
53 34 86 726 893 957 136093 200 312 42 451
560 706 802 72 952 137242 56 347 518 845 902
56 138137 139110 938.

140287 141298 865 66 142061 358 74 488 518
680 143096 99 284 679 144022 59 211 24 546
47 634 890 145104 237 366 872 935 61 146175
257 544 96 799 147650 724 29 915 74 148056
413 544 692 914 149216 514 747 948.
150336 49 861 151677 762 152110 91 360 602
800 33 153049 387 392 499 502 154037 681 727
155100 156123 69 815 157090 396 508 706 76 880
158010 136 479 891

III CIĄGNIENIE

STAWKI.

WYGRANE PO ZŁ. 250.

418 71 1290 477 689 975 2019 199 216 35 854
3214 78 92 385 548 652 771 801 4260 315 409 505
63 642 761 808 042 5352 75 483 525 702 874 6088
92 106 74 88 222 53 311 458 7098 189 519
8082 343 603 903 9090 198 377 422 611 742
10028 236 300 427 527 64 97 888 11275 480
12443 595 796 810 69 929 13435 600 814 39 71
14042 174 295 549 70 607725 928 15118 796
912 63 98 16079 137 315 415 622 808 17022 25
64 97 303 25 5 19 622 819 906 18041 145 70 392
481 96 840 962 19669
20037 122 305 48 527 87 614 21249 366 409
65 714 862 65 965 89 22282 515 608 48 49 23054
288 485 626 86 726 896 24090 131 575 685 25240
420 35 549 866 96 26152 325 947 27386 666 88
98 28120 657 29014 043 258 428 39 649 50
98 791 890 916
30098 186 94 433 578 633 770 31146 58 85 396
530 725 800 32110 37 46 281 370 789 862 33001
577 757 831 34056 111 353 464 528 76 679 35007
46 79 163 71 254 508 774 987 36015 158 729 37157
307 512 698 704 38242 83 754 39362 71 2384
40022 214 683 765 834 41258 91 419 595 642
858 906 42034 191 473 597 666 80 836 64 43008
553 892 44699 45069 123 599 695 46088 707 890
47138 394 684 702 81 48203 409 641 49179 437
886
50336 649 727 51232 411 19 635 872 52075 119
68 474 649 53207 28 593 620 74 886 960 98 54034
99 109 64 415 565 628 55668 772 912 56117 429
857 78 57155 669 744 860 58019 82 252 506 57
662 704 59106 516 82 715 90 878 933
60173 229 73 463 61071 293 308 56 558 670
918 62095 491 686 785 63118 23 64156 347 595 606
703 65049 371 87 929 66064 286 329 49 698 742
67117 760 94 809 27 68029 107 224 433 592 827
66 69008 14 162 522 51 809 65

70001 68 180 276 625 79 839 71125 419
633 904 38 86 72293 305 904 73332 422 76
625 26 926 86 74474 676 75282 555 795 858
76278 80 335 422 717 982 86 77516 675 78 989
78128 332 508 603 7 29 706 965 74 79545 59 771
921
80105 270 73 732 44 805 17 903 81062 123 27
856 966 82088 204 446 71 509 684 804 70 83214
82 428 821 964 84106 417 853 69 80 970 85101
25 315 470 533 624 812 86088 102 299 331 432 79
54 872 87303 472 539 698 853 88464 68 509
18 71 89070 311 516 916
90039 70 97 313 562 661 64 901 91055 139
270 590 903 92003 201 337 93632 913 94136 777
835 71 910 94 95061 531 872 96061 531 872 9616
218 420 763 81 980 97413 638 98042 135 448
565 831 943 97 99121 657 855 981
100097 186 363 554 848 101155 69 78 79 590
631 102892 933 103147 451 612 50 104008 567
601 74 960 105440 562 98 918 106106 207 427
725 810 107247 300 48 626 880 935 83 108319
473 109166 352 750
110501 738 111065 167 379 854 82 900 112730
113310 35 59 91 610 876 971 114295 467 932
115003 307 35 742 58 742 838 990 95 116049 343 847
941 88 118082 85 86 104 64 880 119015 18 136
286 842 92
120353 588 632 89 902 37 59 1211323 854
122408 661 700 871 964 67 123168 233 306 401
808 34 124346 600 725 919 125051 418 42 517
666 126164 654 806 75 975 127312 764 93 128226
714 51 989 129325 58 407 508 673 730
1305 22 999 131093 290 305 661 771 842 74 906
76 132100 7 249 133061 485 551 77 8584 134016 378
491 906 135169 415 535 735 801 12 136106 38
205 31 569 622 833 58 137288 331 608 740 803
945 138001 136 244 64 408 748 963 139041 241
87 643 951
140286 315 448 512 39 755 850 930 31 41132
240 63 521 809 74 960 142127 286 311 793 979
143013 129 433 593 608 795 912 144245 325 78
403 70 550 735 918 145098 187 302 45 544690
99 807 146272 305 17 675 766 147128 35 80 432
894 148076 118 464 831 149035 694 746 188 946
56
150218 380 663 151234 351 500 667 798 152057
405 514 20 896 914 153067 313 584 859 911 15 45
154351 68 832 957 155074 84 128 255 544 627 834
95 156056 106 248 544 157134 12 623 90 158158
202 5 334 92 651

Opłaty miejskie od podań

WNOSZONYCH DO ZARZĄDU M. ŁODZI.

ŁÓDŹ, 7.9. — W Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim ogłoszony został, po uwzględnieniu wprowadzonych zmian, jednolity tekst statutu opłat administracyjnych na rzecz m. Łodzi.

Statut ten przewiduje m. in. opłaty od podań, wnoszonych do instytucyj miejskich. W myśl tych przepisów zasadnicza opłata od podania wynosi zł 2.— oraz po 50 gr od każdego załącznika. Podanie, wniesione przez dwie lub więcej osób pod'ega opłacie pojedyńczej tylko wówczas, gdy pochodzi od współwłaścicieli i dotyczy ich majątku wspólnego lub jeżeli wyrażone w podaniu żądanie opiera się na identycznych tytułach prawnych. W braku powyższych warunków opłata pobierana będzie w tylekrotnej wysokości, ile osób wymieniono w podaniu w charakterze petentów. Jeżeli podanie dotyczy dwu lub więcej spraw, opłatę ob'icza się w takiej wysokości, jak gdyby w każdej sprawie wniesiono oddzielne podanie.

W pewnych, określonych w statucie wypadkach, ustanowione zostały opłaty wyższe lub niższe. Od wszelkiego rodzaju odwołań zamiast 2 zł obowiązuje [illegible] w wysokości 5 zł z wyjątkiem odwołań w sprawach podatkowych od których przy sumie spornej nieprzekraczającej 50 zł opłaty nie pobiera się w ogóle, przy sumie spornej podatku przekraczającej 50 zł lecz nie przewyższającej 100 zł opłata wynosi 50 gr, jeżeli zaś suma sporna przewyższa 100 zł — pobiera się opłatę w wysokości 2 zł.

Specja'ne opłaty, uzależnione od wysokości kwot podatkowych, ustanowione zostały od podań o rozłożeniu na raty zaległości podatkowych o przyznanie ulg w odsetkach za zwłokę o umorzenie danin publicznych i o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania. Opłaty te wynoszą:

gdy kwota należności nie przekracza zł 50 — zł 0.50; gdy kwota należności przekracza zł 50 1 zł; gdy przekracza zł 100 — 1 z; gdy przekracza zł 200 — 3 zł; gdy przekracza zl 500 — 5 zł; gdy kwota należności przekracza zł 1000 — 10 zł, za każde następne rozpoczęte 1000 zł powyżej kwoty zł 2000 dodatkowo złotych 10.

Od wsze'kiego innego rodzaju podań, dotyczących podatków i opłat miejskich, obowiązuje opłata w wysokości zł 3.

W Zaleszczykach nudów nie będzie.

Program Obchodu Winobrania

Komitet Obchodu Winobrania w Za'eszczykach ustalił już program uroczystości, które odbędą się między 20 września, a 8 października. Większość imprez odbędzie się w Zaleszczykach, jednak zwiedzane będą także sąsiednie powiaty, posiadające winnice i sady.

Dn. 21 września — Otwarcie Wystawy Owoców. Otwarcie Wystawy Przemysłu Ludowego i Krajobrazu Podolskiego.

Dn. 22 września — Zwiedzanie winnic i sadów w powiecie zaleszczyckim.

Dn. 23 września — Finisz Ogólnopolskiego Spływu Kajakowego.

Dn. 24 września — Zawody kajakowe o nagrodę przechodnią Komitetu Winobrania. Zawody pływackie i zawody łodzi rybackich.

Dn. 25 września — Poświęcenie i otwarcie mostu przez Dniestr do Rumunii, w Zaleszczykach.

Dn. 26 — Zwiedzanie winnic i sadów w powiecie borszczowskim.

Dn. 27 września — Poświęcenie i otwarcie mostu przez Seret w Gródku (pow. zaleszczycki).

Dn. 28 września — Zwiedzanie winnic i sadów w powiecie buczackim.

Dn. 30 września — Zawody konne (zorganizowane przez Podo'ski Klub Jeździecki).

Dn. 2 października — Finisz Zjazdu gwiaździstego samochodowo - motocyklowego, zorganizowanego przez Polski Touring Klub. Pochód grup winiarskich i dożynkowych.

Dn. 3 i 4 października — Wycieczki turystyczne po powiecie borszczowskim.

Dn. 5 października — Uroczystości w Zaleszczykach.

Dn. 6 i 7 października — Wycieczki turystyczne po powiecie czortkowskim.

Dn. 8 października — Zakończenie obchodu w Zaleszczykach.

Całość programu przedstawia się interesująco dzięki urozmaiconym imprezom regionalnym, sportowym i kulturalnym. Liczne wycieczki w oko'ice Zaleszczyk i do sąsiednich powiatów będą dla turystów okazją poznania przepięknego Podola, jego malowniczych jarów, wsi, starych zamków oraz doskonale rozwijających się winnic i sadów.

Otwarcie dwu mostów na Dniestrze i na Serecie ma znaczenie turystyczne pierwszorzędne.

Właściwy Obchód Winobrania jest wyznaczony na 2 października, nie ma jednak dnia bez oryginalnych atrakcji. Do Zaleszczyk pojedzie, jak co roku liczna rzesza turystów na Winobranie.

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Komendant główny policji państwowej w Berlinie.



Do Berlina przybył jako gość szefa policji niemieckiej gen. Daluege, komendant główny policji państwowej gen. Kordjan-Zamorski. Moment uroczystego powitania gen. Zamorskiego na dworcu w Berlinie, podczas hymnu narodowego polskiego.

LINDBERGH W PRADZE.



Po 2 przymusowych lądowaniach (w Krakowie i Ołomuńcu) plk. Lindbergh przybył z żoną do Pragi. Na zdjęciu od strony prawej: Lindbergh, obok niego w białym kasku lotniczym: jego żona.

UROCZYSTOŚCI ALBAŃSKIE.



Fragment zabawy ludowej, połączonej z tańcami, przed pałacem królewskim w Tiranie z okazji 10-lecia instalacji monarchii albańskiej.

Manewry w Anglii.



Karabin maszynowy w akcji przeciwlotniczej podczas manewrów w Cholchestee.

Skandaliczne więzienie.



W tym gmachu więziennym w Filadelfii dyrektor więzienia ugotował żywcem czterech więźniów doprowadzając temperaturę do 102 stopni Celsjusza. U dołu widać rury centralnego ogrzewania za pośrednictwem których dokonana została ohydna zbrodnia. Dyrektor więzienia został aresztowany a sprawa wywołała olbrzymie oburzenie w całej Ameryce.

Telefon z telewizorem



Sensacją wystawy radiowej w Londynie będzie telefon telewizyjny, wagi 800 gramów. Na malutkim ekranie odbija się doskonale rozmówca po drugiej stronie telefonu. Widzimy na zdjęciu, jak młoda telefonistka uśmiecha się do żywego obrazu abonenta, który z nią rozmawia.

Poleszucy w Warszawie



Do stolicy przybyła wczoraj wycieczka regionalna z ziemi poleskiej w liczbie kilkuset osób, przeważnie młodzieży, w barwnych strojach ludowych. Na zdjęciu moment składania przez poleszuków hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

Naprawa odrutowanej granicy Palestyny



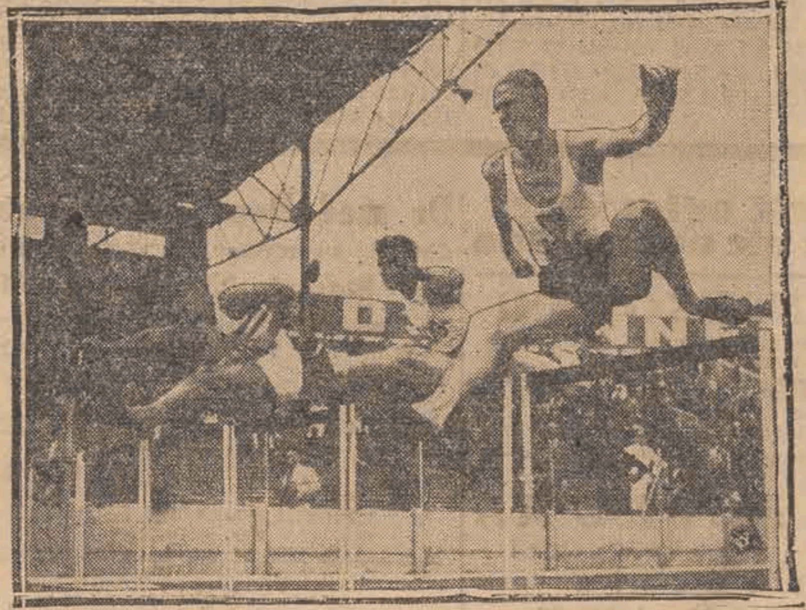
Żydowscy i arabscy robotnicy naprawiają ogrodzenie z drutów kolczastych, które dzieli Palestynę od Syru na dystansie 75 km. Arabowie dokonali na to ogrodzenie kilka zamachów bombowych. Wyrządzone dotychczas szkody wynoszą kilkanaście tysięcy funtów.

Po bombardowaniu Wuczang.



Karetka chińskiego Czerwonego Krzyża czeka na rannych, których pod gruzami domu zawalonego wskutek eksplozji bomby poszukuje personel sanitarny. (Zdjęcie dokonane niemal bezpośrednio po zbombardowaniu miasta Wuczang przez Japończyków).

Z lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Paryżu.



Efektowny moment z biegu na 110 m z płotkami, który wygrał Anglik Finley.



Dzieci między sobą

Młodziutka księżniczka Małgorzata, córka szwedzkiego następcy tronu ks. Gustawa Adolfa i księżniczki Sybilli, podczas uroczystości wręczania nagród i podarków małym dziewczynkom szwedzkim, które zdobyły dyplomy, w zorganizowanym w Sztokholmie konkursie „Dobroci dziecka".